

Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Dziś finał konkursu Kongresu Polaków w RC »Tacy Jesteśmy«.
Kto otrzyma nagrodę Złoty Jestem, przekonamy się po godz. 17.**

Nowoczesna szkoła na wsi

WYDARZENIE: *Najpierw uczyły się w drewnianej kuźni u Jochymka, a ich pierwszym nauczycielem był kowal. Od 1855 roku polskie dzieci uczęszczały już do prawdziwej szkoły, która stała w miejscu, gdzie obecnie znajduje się nowoczesny budynek polskiej podstawówki w Bukowcu. Dziś obchodzi on swoje 20-lecie. W porównaniu z 220-letnią historią polskiego szkolnictwa we wsi to zaledwie chwila.*

Na dwa dni przed obchodami jubileuszowymi w szkole nie ma ani jednego dziecka. W tym tygodniu o wiele częściej można je spotkać w Domu PZKO na próbach przedstawienia. Dziś po południu odbędzie się jego premiera. – Gramy „Śnieżkę”. Scenariusz dostosowaliśmy do potrzeb i możliwości naszej szkoły tak, żeby mogło wystąpić na scenie wszystkich 34 uczniów i 18 przedszkolaków. Nasza Śnieżka przypomina Śnieżkę Disneyowską – mówi dyrektor Iwana Wrona. Wczoraj mogły ją obejrzeć w ramach próby generalnej dzieci z okolicznych szkół. Jutro mali mieszkańcy Bukowca zagrają ją ponownie. – W sobotę i niedzielę będzie pełna sala. Tu, w Bukowcu, na przedstawienia przychodzi cała wieś, bez względu na narodowość – zdradza dyrektorka. Dodaje, że spektaklem w wykonaniu dzieci mieszkańcy Bukowca przypomną sobie od razu trzy jubileusze: 220-lecie polskiego szkolnictwa we wsi, 20-lecie nowego budynku szkolnego oraz 65-lecie Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

I. Wrona rozpoczęła pracę nauczyciela w Bukowcu już w nowym budynku. Bieżący rok szkolny jest jej dwudziestym z kolei. W tym czasie dyrektorką szkoły była Wanda Walek. To jej zasługa, że od dwudziestu lat również polskie dzieci w Bukowcu uczą się w godnych warunkach.

Robert Kulig, prezes MK PZKO i miejscowy radny, pamięta jeszcze stary niski budynek szkolny z prostym wyposażeniem i połączonymi rzęda-



Lekcja w łączonej klasie 3., 4. i 5.

mi historycznych ławek, w środku z otworem na kałamarz. – Pamiętam małe okienko w ścianie między kancelarią dyrektora a klasą, przez które dyrektor Karol Skupień wołał w czasie przerw na rozrabiających uczniów. Zapamiętam go do końca życia. To był prawdziwy pedagog i człowiek z wielkim sercem budzący wszechstronny respekt, podziw i uznanie – wspomina prezes Koła. Jeszcze dalej w przeszłość sięgają wspomnienia nauczycielki Ireny Dudy, która rozpoczęła pracę w szkole w Bukowcu w 1963 roku. W trzech klasach uczyło się wówczas ok. 60 uczniów. – W klasach były piece, w których nauczyciel musiał palić, pokój nauczycielski służył jako dyrekcja, a częściowo również jako kuchnia, gdyż pani woźna gotowa-

ła tam codziennie uczniom zupy na drugie śniadanie – opowiada I. Duda. – Dzieci były bardzo grzeczne i wdzięczne. Zimą, po długiej drodze do szkoły, na pierwszej lekcji trudno im było zmobilizować się do nauki, bo były zmęczone i senne. Niektóre musiały rano, jeszcze przed pójściem do szkoły, pomagać rodzicom w gospodarstwie – wspomina warunki, jakie panowały w

Bukowcu w latach 60. ub. wieku. Do dziś utkwiły jej w pamięci lekcje na świeżym powietrzu, piękna okolica i uroczyste drewniane domki, wieczorki świetlicowe z młodzieżą i przedstawienia szkolne, a także dyrektor Zuczek, który ze swoim akordeonem potrafił rozśpiewać całą wioskę.

Dzisiejsza polska podstawówka w Bukowcu jest szkołą nowoczesną nie tylko z zewnątrz. Owa nowoczes-

ność przejawia się również w nowych metodach nauczania stosowanych w szkole. – W tym roku szkolnym wprowadziłam w pierwszej klasie nową metodę nauki czytania – „Sfumato”. Rodzice, a zwłaszcza ci, którzy mają dzieci w starszych klasach i w związku z tym mogą porównywać, są zachwyceni, jak łatwo, bez ich pomocy, dzieci uczą się czytania – przekonuje dyrektorka. W szkole obecnie uczy się 16 dzieci w łączonej klasie 1. i 2. oraz 18 w łączonej klasie 3., 4. i 5. – Taki stan liczebny, powyżej trzydziestki, udaje się nam utrzymywać. Oprócz miejscowych przedszkolaków przychodzą do naszej szkoły również dzieci z Piosku – uzupełnia.

Zdaniem dyrektorki, polska szkoła w Bukowcu ma wszystko, czego potrzeba jej do szczęścia. Wspaniałe nauczycielki, które potrafią przygotować przedstawienie od scenariusza aż po uszycie kostiumów, a w wolnej chwili zrobić na jubileusz jeszcze 35 wieńców adwentowych. Wśród dzieci zaś dobrych recytatorów, muzyków i sportowców. W szkole działają świetlica szkolna, kołko taneczne, folklorystyczna „Lipka” i kapela „Rozmarynek”. – Również gmina dba o nasze potrzeby. Zawsze znajdzie pieniądze na potrzebne remonty. Latem zostały w szkole wymienione okna. W Bukowcu mamy szczęście do wójtów – zapewnia I. Wrona.

BEATA SCHÖNWALD

REKLAMA

TRISIA, a.s., Trzinec, www.trisia.cz
SZKOLENIA KIEROWCÓW
- kwalifikacji zawodowych
- samochodów służbowych
tel.: 558 387 152, kurzy@trisia.cz

CL-055

black&white
sylwester 2012 ... przyjmijcie zaproszenie na wieczór pełen stylowego nastroju i magii niepowtarzalnej chwili
tylko dziś świat jest czarno-biały!
hotel vitality
bilety już w sprzedaży
tel.: 595 530 611 | www.hotelvitality.cz

CL-529

REKLAMA

Wykorzystaj swoje BENE-FITY
i zafunduj sobie relaks, na jaki zasługujesz

vitality Kompleks sportowy Vitality Wędrzynia i Bystrzyca
Ujeżdżalnia Bystrzyca
tenis, bowling, siatkówka, squash, basen, segway, masaże, jazda konna

penzion ovečka Pensjonat Ovečka Nydek - relaksacyjne pobyty wellness

hotel vitality Hotel Vitality - pakiet wellness, basen, sauny, masaże, whirlpool

www.vitalityslezsko.cz | www.hotelvitality.cz | www.penzionovecka.cz

CL-006

POGODA

sobota

niedziela
poniedziałek



dzień: 6 do 10 °C
noc: 5 do 1 °C
wiatr: 2-5 m/s

dzień: 5 do 9 °C
noc: 6 do 2 °C
wiatr: 2-6 m/s



Stowarzyszenie
Przyjaciół
Polskiej
Książki

zaprasza na
Wystawę Polskiej Książki 2012

Wystawie towarzyszy kiermasz książki

Trzinec, Dom PZKO im. Adama Wawrośa
Niedziela 25. 11. 2012 godz. 15.00 – uroczyste otwarcie połączone
z promocją książki Gustawa Morcinka „W krainie Pustecznego”

26. 11. 2012 9.00-17.00
27. 11. 2012 9.00-13.00

CL-710

KRÓTKO

DROŻSZE BILETY

KARWINA (dc) – W nowym roku wzrosną ceny biletów komunikacji miejskiej. U kierowcy trzeba będzie zapłacić 15 koron (dotychczas 14), bilet ulgowy dla dzieci do lat 15 oraz opłata za przewóz bagażu lub psa będą po 7 koron. Bilet kupiony z karty czipowej będzie kosztował 10 koron (dotąd 9), dla dzieci 5. Podrożeją również bilety okresowe. Bezpłatny transport nadal będzie przysługiwał dzieciom do lat 6, niepełnosprawnym, strażnikom miejskim oraz seniorom. Seniorzy będą musieli co roku aktywować karty czipowe.

* * *

PEŁNA OCHRONA

STONAWA (kor) – Niczym w wysocy uprzemysłowionych państwach: Chinach lub Japonii, mogą się poczuć ostatnio ludzie odwiedzający Stonawę. Tę gminę bowiem, podobnie jak wspomniane azjatyckie państwa, dęczy smog. Dlatego władze wioski postanowiły zaopatrzyć 170 uczniów miejscowych szkół w maseczki ochronne, które udało się z rezerwu stonawskich kopalni uzyskać dzięki współpracy gminy ze spółką OKD. – Nie możemy bezradnie przyglądać się temu, jak nasze dzieci cierpią w okresach, kiedy zostaną przekroczone limity zanieczyszczenia powietrza, a zwłaszcza stężenia pyłu. To ma wielki wpływ na ich zdrowie – mówi wójt Stonawy, Andrzej Feber. – Dzieci korzystają z maseczek nie tylko podczas drogi do szkoły, ale też podczas przerw, kiedy przemieszczają się między poszczególnymi budynkami.

* * *

CHŁOPCZYK
PODPALIŁ DOM

SUCHA GÓRKA (dc) – Niespełna trzyletni chłopiec „podłożył” w czwartek przed południem ogień w piętrowym domu jednorodzinnym w Suchej Górnej. Z torebki babci, z którą dzień wcześniej był na cmentarzu, wyciągnął zapalniczkę i podczas „zabawy” w pokoju na parterze podpalił pokrowiec na tapczanie. Skutki są opłakane... Ogień szybko rozprzestrzenił się po całym pokoju. Dziecku na szczęście nic się nie stało. Strażacy, zaalarmowani przez babcię chłopca, w kilka minut opanowali pożar, lecz przez kolejne dwie godziny musieli wietrzyć dom za pomocą wentylatora. Straty oszacowano wstępnie na 400 tys. koron. To tym smutniejsza historia, że 65-letnia kobieta, ze względu na trudną sytuację w rodzinie syna, wychowuje wnuka.

Pomnik zdominował obrady

Sprawa pomnika generała Śnejdárka w Bystrzycy, który dla Czechów jest symbolem walki o granice państwa w obecnej postaci, zaś dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego mających polskich przodków symbolem agresji z 1919 roku, zdominowała obrady trzeciej sesji Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków w RC. Wchodzący w jej skład przedstawiciele polskich organizacji zrzeszonych w Kongresie oraz pełnomocnicy gminni toczyli w czwartek w salce siedziby Kongresu na ten temat blisko półtrogodzinną dysputę. Poglądów było wiele, różne były punkty widzenia.

Dyskusję na temat postawienia na granicy Bystrzycy i Nydku kontrowersyjnego pomnika zaszeregowano jako przedostatni punkt programu, co pozwoliło radnym w pierwszej części spotkania omówić bez emocji inne, bardziej formalne sprawy. Swoją ciąg dalszy miała weryfikacja organizacji zrzeszonych w Kongresie, członków Rady Przedstawicieli interesował wynik przetargów publicznych na druk i dystrybucję „Głosu Ludu” w 2013 roku. – Z tego pierwszego wyszła zwycięsko brneńska firma „Samab”, natomiast dystrybucją z największym prawdopodobieństwem zajmie się Czeska Poczta – poinformował pełnomocnik spółki „Pol-press” wydającej „Głos Ludu”, Marek Słowiacek.

Kolejnym tematem do dyskusji były zmiany w Regulaminie Wewnętrznym. – W nawiązaniu do dyskusji z ub. dwóch spotkań Rady Przedstawicieli mogę stwierdzić, że do 15 października do komisji prawnej nie wpłynęła żadna oficjalna propozycja zmian – stwierdził wice-



Fot. MAREK SANTARIUS

Czwartkowe obrady Rady Przedstawicieli były bardzo gorące.

prezes Kongresu Polaków, Tomasz Pustówka. Jak dalej poinformował, w ub. tygodniu komisja prawna dyskutowała na temat regulaminu. Zmiana, którą postanowiła przeprowadzić w tym zakresie, będzie dotyczyć skreślenia zapisu ws. funkcjonowania Kancelarii Kongresu Polaków. Zasady jej działania będzie określać osobny Regulamin Kancelarii. Nie posunęła się natomiast do przodu kwestia zmian w statucie Kongresu Polaków dotyczących liczby reprezentantów poszczególnych organizacji w Radzie Przedstawicieli w zależności od wielkości organizacji. Do tematu postanowiono powrócić.

Kulminacją czwartkowej sesji Rady Przedstawicieli było przyjęcie uchwały w sprawie pomnika Śnejdárka w brzmieniu zapro-

nowanym przez Tadeusza Wantulę: – Rada Przedstawicieli Kongresu Polaków w imieniu wszystkich organizacji zobowiązuje swojego przewodniczącego do wystosowania listu do władz Bystrzycy i zainteresowanych instytucji z wyrazami ubolewania, że doszło do incydentu, jakim jest wzniesienie pomnika Śnejdárka, przygotowanego przez niejasne źródła, a który może spowodować zbyt duże napięcia narodowe. W liście tym powinno się znaleźć również zapytanie o formalne zaplecze incydentu. Przy dwóch głosach wstrzymujących się wszyscy obecni głosowali za uchwałą.

Dzień wcześniej, w środę pomnik generała Śnejdárka został omówiony w ramach obrad Konwentu Prezesów Polskiego Związku Kulturalno-

-Oświatowego. Zebranych na sali temat nie był obojętny, część z nich wypowiadała się z ogromnym zaangażowaniem, oceniając odsłonięcie kontrowersyjnego pomnika w kategoriach prowokacji. W wyniku burzliwej dyskusji uchwalona została uchwała o następującym brzmieniu: – Konwent Prezesów ZG PZKO w RC wyraża ubolewanie nad sytuacją zaistniałą w Bystrzycy związaną z odsłonięciem pomnika gen. Śnejdárka. Utożsamiamy się i popieramy działania Kongresu Polaków w Republice Czeskiej. Przeciwko uchwale nie głosował nikt z obecnych, dwie osoby wstrzymały się głosem.

(sch, maki)

O sprawie pomnika piszemy także na str. 3. Zapis z dyskusji na Radzie Przedstawicieli za tydzień w „GL”.

Chrzest »miodulą«

49. „Kalendarz Śląski” został w środę oficjalnie ochrzczony. Ceremonia, która odbyła się w ramach Konwentu Prezesów PZKO w siedzibie Zarządu Głównego, przyjęła charakter niekonwencjonalny. – Jak powiedziała niedawno Helena Legowicz, książki nie powinno się chrzczyć, ale promować, ponieważ nie należy na nią lać szampana – podkreśliła z uśmiechem redaktor najnowszego wydania, Otylia Toboła. Matką chrzestną i ojcem zostali Halina Klimsza, prezes MK w Hawierzowie-Żywocicach, oraz Jan Kubanek, prezes MK w Dąbrowie. O ich roli zadecydował numer

na liście prezesów, ponieważ szukano osób najbardziej zbliżonych do liczby

49. Chrzestni „Kalendarza Śląskiego” wypili na znak jego chrztu symbo-



Fot. MAGDALENA CMIEL

Chrzest 49. „Kalendarza Śląskiego”

liczny kieliszek kościeleckiej „mioduli”. – Tak więc zachęcam wszystkich do lektury kalendarza, który stawia na ludzi, którzy potrafili się spełnić i zrobić karierę na Zaozlu, nigdzie nie emigrując. A teraz chciałabym państwu zaprezentować krótki film „Dom Górali”, który będzie nas reprezentował na konkursie Senatu RP – zachęciła Otylia Toboła. Prezesi kół PZKO obejrzeli zatem, przed rozpoczęciem oficjalnych obrad, film prezentujący przygotowania, zaplecze i przebieg tradycyjnego Gorolskiego Święta, który akcentował pracę społeczną.

(maki)

Prezydent nie zapomni o PZKO

Prezydent Hawierzowa, Zdeněk Osmanczyk, przyjął w ratuszu prezesa Miejsowego Koła PZKO w Hawierzowie-Błędowicach, Piotra Chroboczka i złożył na jego ręce życzenia z okazji 65-lecia PZKO. W dowód uznania dla pracy Koła wręczył Chroboczce kartę pamiątkową oraz dar rzeczowy. W spotkaniu uczestniczył również wiceprezydent Daniel Pawlas.

W Hawierzowie działa pięć miejscowych kół, błędowickie jest największe i najbardziej aktywne. – Traktujemy to jako wyróżnienie dla wszystkich, którzy działali w naszym Kole od jego początków. Mam nadzieję, że będzie to motywacja dla młodych, by również byli aktywni – powiedział nam prezes Chroboczek.

(dc)



Fot. JOSEF TALAŠ

Prezydent miasta Zdeněk Osmanczyk (z lewej) składa życzenia Piotrowi Chroboczce.



Ciekawe, czy na imprezie „Tacy Jesteśmy” też będziemy się kłócić.

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Sprawa pomnika Šnejdárka cd.

Długo trwała dyskusja na czwartkowej Radzie Przedstawicieli Kongresu Polaków, poświęcona kontrowersyjnemu pomnikowi wystawionemu generałowi Josefowi Šnejdárkowi. Radni zastanawiali się, czy reagować zdecydowanie, czy siedzieć cicho, jak przystawia „mysz pod miotłą”. Poniżej prezentujemy list w oryginalnej wersji (czynimy to wyjątkowo), który ukazuje – jak się wydaje – prawdziwe intencje pomysłodawców odsłonięcia pomnika.

Hradec nad Moravicí 6. 11. 2012
Pane Szymeczek,

četl jsem Vaše výpady proti kolegovi předsedovi jednoty ČSOL br. Kaletovi a br. Majerovi kvůli odhalení pamětní desky hrdinovi naší vlasti gen. Šnejdárkovi. Četl jsem Vaše výpady vůči hrdinovi legií gen. Šnejdárkovi. Jsou to lidé, co se nedovedou (i s ohledem na jejich věk a bydliště) účinně nebo rezolutně bránit. K vašim výpadům píšu otevřený dopis a uvádím.

Plk. Šnejdárka a jeho legionáři vyhnali polské jednotky gen. Latinika, neoprávněně se zdržující na našem teritoriu. Šnejdárka Latinika nejprve slušně osobně vyzval, aby se sebral a táhnul, odkud přišel. Cituji knihu „Pochoduj nebo zemři”.

Tehdy plk. Šnejdárka (později generál), nekonal o vlastní vůli, ale podle rozkazu velení armády a naší politické reprezentace v čele s TGM (ten Vám také vadí, jak jsem zjistil). S růzností sobě vlastní, kterou získal ve službách Francii, udělal to, co bylo potřebné nejen ve Slezsku, ale později i na Slovensku. Za to si ho vážíme a litujeme let, kdy jsme svoji úctu a lásku nemohli projevovat tak, jak se sluší a patří.

Lidé Vám podobní roztráskali v roce 1939 památník ČS legií u Orlové. Měli štěstí, že v té době byly jiné problémy a nebyl čas uvést vše do pořádku a na pravou míru. Když nemohli na bojišti prokázat svoji smělost a odvahu, projevíli se takto.

Jejich epigoni, stejní „národovci“ jsou autoři myšlenky a pomníku v Polském Těšíně, kdy ruka s mečem je nehorázně napřažená směrem do Č. Těšina a do našeho Slezska.

Jedině Vy a Vaše kamarila v Slezsku rozdmý-

cháváte uhlíky ohniště starých záští. Nechápete, že se Vám může dostat stejné odpovědi.

Rozbroje mezi našimi národy, dělají jen lidé jako Vy a Vám podobní. Lidé co se za celý svůj život nedokázali vyrovnat s historií jinak, než jejím překrucováním a przněním podle svého.

Lidé, kteří v životě nedovedli nic jiného, než používat svoji inteligenci k rýpání se v tom, co je jiným svatě. Bez ohledu na to, co si ti druzí myslí a cítí.

Možná Vám přijde, že jsme ovčané a ne občané a vlastenci. Hluboce se mýlíte. Nejen Vy.

Počítejte s tím, že o Vašem jednání v minulosti a nechutných výpadech vůči předsedovi jednoty br. Kaletovi budu informovat zasedání republikového výboru ČSOL. Budu od Vás žádat tiskovou opravu do plátku, kde jste je uveřejnil.

Počítejte s tím, že v rámci oslav 100. výročí založení ČS legií opravíme do původní krásy poničený pomník v Orlové. Díky Vám zde budeme pravidelně pořádat vzpomínkovou slavnost. Abyste věděl – věděli, že my také nezapomínáme.

Počítejte s tím, že gen. Šnejdárkovi necháme vyhotovit pamětní desku, vzpomínající na dobu, kterou strávil ve Slezsku a u příležitosti oslav výročí založení ČSOL jí umístíme přímo v Č. Těšíně.

Počítejte s tím, že v rámci oslav výročí založení ČS legií zavítá do Č. Těšina replika „legiovlaaku“, kde budeme lidem ukazovat, jak žili a bojovali Ti, kteří se valnou měrou zasloužili o znovuobnovení státu, který má ve znaku lva a zbavili nás hnusného symbolu nenáviděné orlice. Kdyby J.A.Komenský nebyl takový lidumil a měl k dispozici junáky, jako byli legionáři, naše doba temna by určitě netrvala 300 let.

Berte laskavě na vědomí, že žijete v našem státě, v naší ČR, kde si můžeme a chceme opěvovat své hrdiny podle svého a ne dle Vašich pomýlených a pro nás nepřijatelných představ. A nestavíme k tomu obludné monumenty, které ukazují mečem směrem k zemi, kde v době Jagelonských králů mluvili lidé skoro stejnou řečí.

Čech a vlastenec

**Pavel Skácel Mgr.
Člen RV ČSOL, Předseda komise
pro vlasteneckou výchovu ČSOL Předseda
jednoty ČSOL Moravskoslezského kraje
Mluvíci sboru předsedů jednot ČSOL MSK**

Kopie:

Głos ludu – red. Danuta Chlup, Deník Právo, br. Sitta, Br. Kaleta, br. Majer, br. Šimčík, br. Krejčí, br. Vrtný.

* * *

Szanowni Czytelnicy

Do redakcji „Głosu Ludu” wpłynął list pana Pavla Skácela, przewodniczącego Jednoty Czechosłowackiej Gminy Legionarzy Morawskośląskiego okręgu. Jest on głosem w sprawie niedawno odsłoniętego pomnika gen. Šnejdárka w Bystrzycy. Chociaż list zawiera bardzo wiele jadu i nienawiści wobec Polaków, postanowiliśmy go opublikować, by pokazać czytelnikom, jaki profil moralny reprezentują osoby, które inicjowały odsłonięcie pomnika. Również można wyczytać z niego prawdziwe intencje, które przyświecały organizatorom tego przedsięwzięcia. Dowiemy się też wielu ciekawostek na temat działalności gminy legionistów. Ze względu na fakt, że list napisany jest specyficznym językiem, postanowiliśmy go opublikować w oryginalnym brzmieniu.

Oprócz wielu inwektyw (niektóre są na granicy prawa), autor listu poucza nas między innymi, że Republika Czeska, w której żyjemy, pracujemy, płacimy podatki, i którą rozwijamy, jest li tylko „ich” państwem (czyżby tylko państwem „legionarzy”?!). W ogóle nie bierze pod uwagę faktu, że Republika Czeska jest również państwem obywateli innej niż czeska narodowości, osób osiadłych z dziada pradziada na swojej ziemi. Odbiera Polakom żyjącym w Republice Czeskiej prawo do posiadania praw obywatelskich, a współzycie Czechów i Polaków rozpatruje wyłącznie z pozycji nacjonalistycznych. Uważamy, że przypominanie po 93 latach obywatelom Bystrzycy, że ich przodkowie musieli być dla tego państwa zdobywcami siłą – wojną i zabijaniem, bo sami w tym państwie nie chcieli być, nie sprzyja w dzisiejszych czasach dobremu samopoczuciu wszystkich mieszkańców Zaolzia, nie tylko tych z polską narodowością. Być może nasza przeszłość zdominowana jest przez wojujący nacjonalizm. Historia faktycznie była na tyle różna, że historykom nigdy nie uda się pomimo usilnych starań znaleźć wspólnego języka. Zawsze będzie historia polska tej ziemi, czcząca bohaterów polskich, i historia czeska tej ziemi, mająca w pieczy czeskich „hrdinów”. Historia być może naprawdę jest różna, ale przyszłość nasza na tej ziemi jest wspólna. Ze względu na fakt, że tego rodzaju wypowiedzi, jakie prezentuje pan Skácel (Předseda komise pro vlasteneckou výchovu ČSOL), poważnie utrudniają możliwości budowania wspólnej przyszłości, trzeba je publicznie potępiać i nie okrywać milczeniem.

Kongres Polaków w RC

freak show



WIESZCZE Z RÓŻKAMI

DAREK JEDZOK, blog.jedzok.com

Nadal trwa publiczna debata na temat homoseksualnych skłonności autorki „Roty”. Podejrzewam, że wielu polonistom włosy stają dęba na myśl o tym, że prędzej czy później pojawi się na lekcji nieuchronne pytanie „Sze pana, a jak to było z tą Konopnicką? Była les?”. Była. I mam świetny pomysł, jak z tego zrobić użytek.

Moim zdaniem trzeba wykorzystać automatyczny refleks buntu młodzieży przeciwko narzuconym wzorom i nakazom. Najpierw rząd mógłby rozpocząć kampanie, które będą przekonwały licealistów o tym, że palenie

papierosów nie szkodzi, a picie alkoholu jest tym zdrowsze, im wcześniej zaczną. Po zalegalizowaniu marihuany na listę zakazanych roślin powinny trafić brukselka i szpinak.

W sobotę rodzice mogą zamykać latorośl w pokoju i zmuszać ją do kilkugodzinnego grania w gry komputerowe. Jeżeli młody zostanie przyłapany z książką, to czeka go długi wykład o szkodliwości czytania („Mama znów znalazła w twoim biurku tego Tołstoja. Chcesz jej złamać serce?”). W tym momencie wkracza do akcji moja koncepcja nowych lekcji polskiego.

W mauzoleum wykrochmalonych twarzy, które nazywamy kanonem lektur szkolnych, uczniowie z trudem odnajdują postaci rezonujące z dekadentkim serduszkiem nastolatka. Nauczyciele bezskutecznie starają się zauroczyć wychowanków fragmentami „Dziadów” i „Nad Niemnem”, a tu banan – hołota jak na złość zawsze skupi się na „Mam w dupie małe miasteczka” Bursy i „Balladzie bezbożnej” Wojaczka.

Ale niech żywi nie tracą nadziei – skoro działwę intrygują pikantne szczegóły biografii Rimbauda,

Nietzschego czy Witkacego, to sama pakuje się w nasze sidła. Przecież nawet wśród wieszczów nie brakowało nihilistów, hedonistów i zboczuszków. Wiecie co z tym zrobić.

Zamiast idealizowania tytanów literatury trzeba pogrzebać im w szafach i zacząć szerzyć wśród działwy licealnej prawdziwe informacje. O tym, że Konopnicka była nie tylko lesbijką, ale też ateistką i gorliwym antyklerykałem; że nimfomankę Nałkowską nazywano „Messaliną polskiej literatury”, a jej sypialnia była wrotami do kariery niejednego młodego pisarza

lub poety; że Mickiewicz najprawdopodobniej zmarł na syfisy i że Słowacki był gejem o silnym pociągu do opium i morfiny; że Iwaszkiewicz był biseksualistą a Schulz sado-masochistą. Chuć, romanse i skandale! Drugs, sex and Wallenrod!

Widzę oczyma wyobraźni, jak za kilka lat zepsuta młodzież spotyka się potajemnie w ruinach starej cementowni. „Obiecałem, co nie?” – szepcze jeden z chłopców, po czym sięga do plecaka i wyciąga z niego opalcowane, kieszonkowe wydanie „Stepów akermaskich”.

NASZA RECENZJA

Świąteczny Kisiel

Kisiel powraca. Ale czy on w ogóle odszedł? Dzięki ustanowionej przez siebie w 1990 roku nagrodzie stale jest obecny w świadomości Polaków. Teraz, dzięki wydawnictwu Prószyński i Spółka, Stefan Kisielewski ma szansę na jeszcze większe zakorzenienie się w rzeczywistości. „Felietony pod choinkę” Kisiela to wprawdzie idealny prezent, jak sama nazwa wskazuje, pod świąteczną choinkę – oby była żywa, a nie pachniała chińską fabryką – ale równie dobrze książka może stać się prezentem urodzinowym, czy lekturą na wakacyjną łabę. Bożonarodzeniowe teksty Pierwszego Felietonisty, jak nazywany był Kisielewski, które przez

43 lata ukazywały się w „Tygodniku Powszechnym”, wykraczają bowiem często swoją tematyką daleko poza świąteczny czas. Mało tego, czytając kolejne felietony odruchowo sięgamy do końca danego rozdziału, by sprawdzić rok ich opublikowania. Zmarły w 1991 roku Kisiel pisze o zjawiskach, postawach, zwadach, które wciąż mają miejsce. W „Bożym Narodzeniu na rozdrożu” czytamy: – Tegoroczne święta Bożego Narodzenia zastają mnie na rozdrożu – na rozdrożu psychicznym. Myślę, że na takim rozdrożu znajduje się dziś w Polsce wielu ludzi. Oczywiście mam na myśli ludzi żyjących problematyką ogólnonarodową.

Zobaczmy na koniec rozdziału. Który to mamy rok? 2012? Niekoniecznie, psychiczne rozdroże jest datowane na rok... 1960.

I chociaż z ponad 300 stron listopadowej nowości wydawnictwa Prószyński i Spółka pada wiele gorzkich słów, może warto, choćby dla poprawy samopoczucia, najbardziej wzięć sobie do serca te słowa Kisiela: „Na przestrzeni krótkiego czasu więcej tu u nas zmian, odmian, przemian, wymian, zamian niż w niektórych miejscach ziemi przez całe tysiąclecia, a jednak ciągle trwa tutaj ta sama Polska”.

Warto zrobić sobie świąteczny Kisiel, tym bardziej, że autor pisze także o Polakach żyjących poza



Fot. ARC

Macierzą. I oby zbliżające się święta były „świętem ducha”, a nie „świętem brzucha”, że zacytuję raz jeszcze Stefana Kisielewskiego.

Tomasz Wolff

»PO NASZYMU«

Sekcja Ludoznawcza przy ZG PZKO, wspólnie z katowickim Oddziałem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” organizuje przesłuchania konkursowe IX edycji Konkursu Gwar Ludowych „Po cieszyńsku, po obu stronach Olzy”. Odbędą się one w dniach 10-11 grudnia w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” w Ustroniu.

Impreza ma na celu kultywowanie tradycji i kultury ludowej historycznej ziemi cieszyńskiej i zachęcanie głównie młodzieży do mówienia językiem ojców i praojców, ubierania autentycznych strojów, kultywowania obyczajów, obrzędów oraz prezentowania w formie scenicznej wydarzeń z przeszłości. Konkurs kierowany jest do dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów wszystkich typów szkół zamieszkałych po obu stronach Olzy.

Więcej informacji: www.mdk.ustron.pl. **(kor)**

Na Śląsku Cieszyńskim (nie) warto zostać

W Domu Narodowym w Cieszynie panuje nadzwyczajne ożywienie. Jest piątek 16 listopada, godz. 10.00. Do sali na piętrze trudno się przedrzeć przez tłum licealistów. Za chwilę wszystkie miejsca w sali będą już pozajmowane. Rozpocznie się debata wieńcząca projekt pn. „Cieszyńska szkoła obywatelstwa: po obu stronach Olzy”, realizowany przez Stowarzyszenie Klub Kobiet Kreatywnych w Cieszynie. Jej temat brzmi: „Czy warto zostać na Śląsku Cieszyńskim?”. Pytanie z gatunku zasadniczych.

Debatujące strony przytoczą konkretne argumenty na tak – czyli, że warto zostać na Śląsku Cieszyńskim, oraz na nie – że nie warto. – Bez względu na to, co tutaj na sali zabrzmi, proszę, żeby władze miasta się nie obrażały, bo w debacie oksfordzkiej właśnie o to chodzi, żeby poszczególne stanowiska były jasno i precyzyjnie zaprezentowane – apeluje jeden ze współorganizatorów debaty, radny powiatowy z Cieszyna i nauczyciel historii, Ryszard Macura.

O CO BĘDZIE CHODZIŁO?

W przedniej części sali są ustawione cztery stoliki. Przy tym po prawej siedzą zwolennicy tezy, po lewej jej przeciwnicy. W środku, tyłem do audytorium, siedzą jurorzy – wiceburmistrz Cieszyna, Adam Swakoń, dziennikarka Barbara Glac i dyrektor Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie, Andrzej Bizoń, na scenie zaś stoi stolik marszałka debaty. Jest nim Klaudia Rauer z Liceum Ogólnokształcącego im. A. Osuchowskiego w Cieszynie. Jej zadaniem jest przedstawienie reguł „gry” i czuwanie nad ich przestrzeganiem.

– Debata oksfordzka ma na celu wymianę poglądów na temat wybranej tezy między jej zwolennikami a przeciwnikami. W debacie udział biorą dwie strony: jedna opowiadająca się za tezą, druga przeciwko niej. Strony starają się przekonać publiczność co do słuszności tezy lub próbują ją obalić. Mówcy obu stron wypowiadają się naprzemiennie, a każdy z nich ma trzy minuty na swoje wystąpienie. Wyjątek stanowią pierwsi mówcy, którym zostało przydzielonych pięć minut, oraz ostatni,



Zwolennicy tezy.

dwóch państw sami możemy się zdecydować, po której stronie granicy chcemy pracować, gdzie będą dla nas korzystniejsze warunki – to pierwszy jej argument. Potem niczym z rękawa sypie kolejne, takie jak niewielkie odległości do kilku stolic, trzy lotniska w zasięgu ręki, duże ośrodki przemysłowe, atrakcje turystyczne, łatwiejszy dostęp do funduszy unij-

Nazywam się Michał Janik i uważam, że nie warto tutaj zostać. Mówicie, że tutejszy region ma tradycje, to bardzo pięknie. Ale nas to nie interesuje. Nas interesuje, co jest tu i teraz – Michał akcentuje każde wypowiedziane słowo, dzięki czemu jego mowa zyskuje na dramatyczności. Dramatyczne są też jego argumenty: brak miejsc pracy, upadające zakłady, niszczone obiekty przemysłowe, ludzie bez dochodów i środków do życia. – Dzisiaj Cieszyn zamienia się w jeden wielki sklep, z towarami nie najlepszej jakości, i jeden wielki bar – mówi, po czym bierze na celownik szkoły. – Mamy wprawdzie wyższe szkoły w Cieszynie, ale nie takie, które gwarantowałyby dobrą pracę, zaś Uniwersytet Śląski wypuszcza na rynek bezrobotnych pedagogów i etnografów – stwierdza, ubolewając nad faktem, że w polskiej części Śląska Cieszyńskiego nie ma żadnego liczącego się klubu sportowego, że festiwal „Era Nowe Horyzonty” uciekł do Wrocławia, a autostrada A1 prowadzi daleko od Cieszyna. – To wszystko powoduje peryferyjność naszego regionu. Tutaj nie warto zostawać – kończy tonem, który nie pozostawia cienia wątpliwości.

SIELANKA KONTRA BEZNADZIEJA

Kolejnych czworo mówców, po dwoje z każdej strony, będzie teraz udowodniać, że to ich zespół ma rację. Zwolennicy tezy (Michał Kożusznik i Damian Richter – obaj z czeskocieszyńskiego gimnazjum) będą mnożyć przykłady zalet Śląska Cieszyńskiego jako regionu wielokulturowego i wielowyznaniowego, atrakcyjnego kulturalnie, turystycznie i sportowo. Posiłkować się będą przykładami głównie z lewego brzegu Olzy. Z kolei przeciwnicy tezy coraz mocniej będą uderzać w strunę beznadziei, uciekając się głównie do znanych im polskich realiów.

– Każdy z nas marzy o dobrej pracy i dostatnim życiu. Studia mają zwiększyć naszą możliwość zdobycia dobrze płatnej pracy, ale w naszym regionie nie ma tych możliwości. Tu są posady nie dla ludzi po studiach i nie ma nadziei na poprawę – uważa Justyna Grzonka z Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie. Jan Rusz z cieszyńskiego Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych zwraca natomiast uwagę na zapasę komunikacyjną polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Mówi o jedynym pociągu wyjeżdżającym z miasta oraz o braku połączenia komunikacyjnego polskiej i czeskiej części Cieszyna. – Może naiwnie oczekuję sprawnej komunikacji z Polską centralną, skoro nie udało się zorganizować komunikacji między dwoma miastami oddzielnymi Olzą. A może właśnie ta możliwość podróżowania na jeden bilet mogłaby nas zbliżyć, pokazać, że ta teoretyczna tolerancja, którą wyznajemy, jest nie tylko teorią, ale i praktyką – zastanawia się głośno.

Teraz czas na poglądy z sali. Zwolennicy i przeciwnicy tezy mają po dwie minuty na dorzucenie swoich „trzech groszy”. Ci pierwsi przytaczają kolejne optymistyczne przykłady sielankowego życia na Śląsku Cieszyńskim, tym drugim udaje się pograć sałę w jeszcze większym pesymizmie. Sam za siebie mówi przykład dziewczyny, która została pobita przez Czechów za to, że uczyla się w polskiej szkole i że publicznie się do tego przyznawała. Trafiła do szpitala i w końcu musiała wyjechać.

KTO BĘDZIE GÓRĄ?

Wkrótce wszystko się rozstrzygnie. Zabrzmiały mowy końcowe, które pomogą podjąć decyzję niezdecydowanym. Od nich wiele zależy.

Patrycja Skrzypa z LO im. A. Osuchowskiego mówi tak: – Kryty-

kowanie przychodzi nam stosunkowo łatwo, ale zdecydowanie trudniej jest zauważyć atuty, jakie tu mamy. Krytyka jest tak samo ważna, jak dostrzeżenie zalet. Dla mnie Śląsk Cieszyński jest atrakcyjny przede wszystkim ze względu na dwujęzyczność. Znajomość języków sprawia, że świat staje przed nami otworem, że na rynku stajemy się bardziej atrakcyjnym pracownikiem – to kilka zdań z jej wypowiedzi, którą kończy słowami: – Wyjeżdźmy, pozwiedzajmy, ale wróćmy do pięknych i spokojnych gór, bo wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej.

Dla Patrycji Śląsk Cieszyński jest jej domem. Ona wie, że chce tutaj zostać. Jej mowa końcowa zostanie doceniona przez sędziów debaty. To ona zdobędzie tytuł najlepszego mówcy.

Mowa końcowa Katarzyny Siewko z tego samego ogólniaka oparta jest o wyniki ankiety przeprowadzonej wśród młodzieży dojeżdżającej do cieszyńskich szkół. Przeładowane autobusy, konieczność wstawania trzy godziny przed rozpoczęciem zajęć wymuszona brakiem połączeń, oczekiwanie na powrotny autobus w deszczu i chłodzie (lub w pobliskim Kauflandzie czy Castoramie). Dla audytorium z Czeskiego Cieszyna brzmi to jak utopia. Dzieli ich tylko Olza, a jednak rzeczywistość jest taka odmienna.

JUŻ PO EMOCJACH

Okazuje się, że rzeczywiście łatwiej krytykować. Chociaż przed rozpoczęciem debaty większość uważała, że na Śląsku Cieszyńskim zostać warto, przeciwnikom tezy udało się przekonać publiczność do swoich racji. Zdobyli aż 90 głosów, obrońcy tezy o połowę mniej.

W przerwie przed końcowym werdyktem Michał Kożusznik zdradza nam, że chociaż należał do grupy broniącej tezy, sam nie jest do końca zdecydowany. – Ale przychyliam się bardziej ku temu, żeby tutaj zostać – mówi. Uważa, że jego grupie dobrze poszło i że chociaż koledzy z Polski mają zdecydowanie większy zasób słów, czeskocieszyńscy gimnazjaliści im dorównywali.

Jego słowa potwierdza Roma Rojowska, szefowa Stowarzyszenia Klub Kobiet Kreatywnych: – To, że mamy tutaj tak dużo młodzieży z czeskocieszyńskiego gimnazjum, i to, że mówili w języku polskim tak starannie i pięknie, zasługuje na wyjątkowe docenienie – przekonuje.

Jako ostatni z sędziów zabiera głos dyrektor Andrzej Bizoń. – Zabrzmiało wiele argumentów przeciw, ale ja miałem uczucie, że dotyczyły one tylko miasta Cieszyna. Ale popatrzymy na nasz region jako całość, na nasze współżycie. Pewnego historycznego dnia nasi dziadkowie obudzili się w innym państwie. Odtąd my, Polacy, ciągle udowadniamy wam i stronie czeskiej, że jesteście Polakami i że warto tutaj zostać. Pomóżmy więc sobie nawzajem i uświadommy sobie, że czasami może trudno być Polakiem w Polsce, ale o wiele trudniej jest być Polakiem gdziekolwiek indziej na świecie.

BEATA SCHÖNWALD



Barbara Glac wręcza Patrycji Skrzypa dyplom dla najlepszego mówcy.

którym zostały przydzielone cztery minuty – wyjaśnia podstawowe zasady oksfordzkiego debatowania.

Zanim rozpocznie się walka na argumenty, obecni na sali będą głosować. Do przenośnej puszkę włożą karteczkę z napisem „Warto tutaj zostać” lub „Nie warto tutaj zostać”. Po wysłuchaniu debaty zagłosują ponownie.

TRZY, DWA, JEDEN, START...

Rusza debata. Katarzyna Pinkas, uczennica Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie, uważa, że na Śląsku Cieszyńskim warto zostać. Mówi przekonująco i dobitnie. – Na pograniczu

nych czy znajomość dwóch języków, co ułatwia znalezienie pracy. Podaje też przykłady osób, którym fakt, że pozostały wierne swojej ziemi, nie przeszkodził w osiągnięciu sukcesu. Przed upływem limitu czasowego przytacza jeszcze jeden, tym razem ponadregionalny, argument. Chodzi o dom, rodzinę i przyjaciół. – Łątwo powiedzieć: „Chcę wyjechać”, ale trudniej opuścić to miejsce, w którym jest mi dobrze – przekonuje Kasia.

Zaraz jednak następuje zwrot o 180 stopni. Do głosu dochodzi pierwszy przeciwnik tezy – równie przekonujący jak jego poprzedniczka, uczący się w tej samej szkole. –

Z EKSPERTEM O PRYWATNOŚCI FACEBOOKA

Zastanów się, co lubisz

Rzadko korzystam z Facebooka, lecz przed rozmową z Maciejem Ziarkiem przyjrzałam się profilom kilkunastu znanych mi osób. Niektóre ujawniają publicznie tylko podstawowe informacje o sobie, inne również informacje o swych bliskich oraz zdjęcia z wycieczek czy imprez. Na profilu pewnej znajomej znalazłam publicznie dostępne zdjęcie, na którym leży półnaga na sali porodowej. Maciej Ziarek nie ma wątpliwości: ujawniamy jak najmniej o sobie, bo nigdy nie wiemy, kto i w jakim celu to wykorzysta.

Czy uważa pan, że większość nowych użytkowników Facebooka czyta regulamin i zawarte w nim zasady ochrony prywatności?

Sądzę, że nie tylko osoby rejestrujące się na portalu społecznościowym, ale ogólnie większość użytkowników Internetu nie czyta w ogóle regulaminów. Często pomijamy ten krok i zgadzamy się na regulamin bez jego czytania. Z tego mogą później wynikać problemy.

Regulamin mówi, że z Facebooka nie powinny korzystać dzieci poniżej 13. roku życia. Czy rodzice się tym przejmują?

Raczej nie. Bardzo dużo profili prowadzonych jest co prawda przez samych rodziców, ale pojawiają się tam zdjęcia dzieci do 13. roku życia, często są to zdjęcia noworodków, później dzieci, które dorastają. Nie wiadomo, jak te dzieci zareagują za 10-20 lat na te fotografie, które będą już w sieci i nikt się ich nie pozbędzie. Pamiętajmy, że to, co raz wgramy do Internetu, pozostanie tam na zawsze.

Umieszczając zdjęcie profilowe należy pamiętać o tym, że wszystkie aktualne zdjęcia profilowe są publicznie dostępne...

Tak. Jeżeli ktoś umieści na zdjęciu profilowym samego siebie, to zdjęcie to będzie publicznie dostępne. Jednak można w ustawieniach Facebooka zmniejszyć możliwość tego, by inni mieli wgląd do naszego konta, poprzez zablokowanie wyszukiwania nas przez wyszukiwarkę facebookową. Wtedy tylko ten, kto ma link do naszego profilu, będzie w stanie go zobaczyć, natomiast wyszukiwarka nas nie znajdzie.

Regulamin zabrania korzystania z Facebooka przez osoby skazane za przestępstwa seksualne. Te osoby niekoniecznie będą się przejmowały regulaminem, ale ten punkt powinien nas chyba uczulić na fakt, że Facebook w ich rękach może być niebezpiecznym narzędziem...

Tak, jak najbardziej. Jeżeli ktoś był skazany za takie właśnie przestępstwo, to nigdy nie wiadomo, czy zagląda do Facebooka tylko w celu tworzenia własnego profilu i posiadania określonej liczby znajomych,



Korzystanie z portali społecznościowych wymaga dużej ostrożności.

czy też przegląda profile innych osób, w tym dzieci, które prowadzone są przez ich rodziców.

Niektórzy ludzie mają na Facebooku bardzo dużo „znajomych”. Czy to samo w sobie nie zagraża ich prywatności?

Wszystko zależy od tego, czy wszystkich tych „znajomych” faktycznie znamy. Swego czasu został przeprowadzony eksperyment przez studentów, którzy założyli fikcyjne konto na Facebooku, dodali jakieś informacje, jakieś zdjęcia i wysyłali do przypadkowych, losowo wybranych dorosłych osób zaproszenia do dodania tego profilu do „znajomych”. I okazało się, że 20 proc. osób, nie znając tych studentów, widząc fikcyjne konto, zaakceptowało to zaproszenie. Studenti w ten sposób uzyskali bardzo szczegółowe informacje, niekiedy były to i numery telefonów, i dokładne adresy zamieszkania. Dlatego trzeba uważać na to, kogo akceptujemy jako swojego znajomego i czy tę osobę faktycznie znamy.

Na Facebooku będzie stopniowo przybywało ludzi starszych. Często słyszymy, że niektórzy seniorzy są łatwowierni, pozwalają się oszukać. Czy na Facebooku nie grozi im niebezpieczeństwo?

Na pewno grozi, tak samo zresztą jak innym użytkownikom, którzy

dają się złapać na pułapki sieciowe, a więc „lubienie” pewnych stron albo klikanie odnośników, które prowadzą do szkodliwego oprogramowania. Jeżeli użytkownik nie zna tego typu zagrożeń, to kliknie odnośnik, złapie komputerowego wirusa, a to może już skutkować realnymi stratami. Jeżeli osoba ta prowadzi również konto internetowe, to może to spowodować nawet straty finansowe.

Może pan wyjaśnić, dlaczego „lubienie” lub klikanie na aplikacje może być niebezpieczne?

Jest kilka sposobów na zarabianie na Facebooku przez przestępców. Pierwszym jest tworzenie tak zwanych farm fanów, a więc śmiesznie brzmiących witryn, które mają zachęcić użytkowników do ich „lubienia”. Przykładowo tworzę witrynę „Nie lubię poniedziałku, ale wtorki są już fajne”. Pozyskuję tysiąc lub dwa tysiące osób, które to polubią – i to są te farmy fanów, które są później sprzedawane na portalach aukcyjnych albo undergroundowych. Drugi sposób polega na tym, że jeżeli uzyskam bardzo dużo fanów, mogę jednym kliknięciem wysłać do wszystkich tych osób spam. Jednak największym zagrożeniem na Facebooku jest rozsyłanie linków, które prowadzą do stron ze szkodliwym oprogramowaniem. Często są to aplikacje, które sugerują, że umożliwiają sprawdzanie, kto ogląda nasz profil. Facebook nie udostępnia takiej możliwości, jednak ludzie mimo wszystko aktywują te programy. Te aplikacje rozsyłają linki do stron ze szkodliwym oprogramowaniem – mogą to być programy, które wykradają dane o tym, co wpisujemy za pomocą klawiatury, nasze loginy, hasła, ale mogą to też być odnośniki do stron, które nieświadomie „polubimy”. I to już wiąże się z tym, o czym mówiłem: ktoś wysłał do nas spam lub sprzedaje nas jako farmę fanów.

rują, że umożliwiają sprawdzanie, kto ogląda nasz profil. Facebook nie udostępnia takiej możliwości, jednak ludzie mimo wszystko aktywują te programy. Te aplikacje rozsyłają linki do stron ze szkodliwym oprogramowaniem – mogą to być programy, które wykradają dane o tym, co wpisujemy za pomocą klawiatury, nasze loginy, hasła, ale mogą to też być odnośniki do stron, które nieświadomie „polubimy”. I to już wiąże się z tym, o czym mówiłem: ktoś wysłał do nas spam lub sprzedaje nas jako farmę fanów.

Z pewnością słyszał pan o studentce z Wiednia, który zwrócił się do centrali Facebooka o udostępnienie mu danych, które są o nim przechowywane. Dostał przeszło 1 200 stron. Czy właściciele Facebooka nie są takim Orwellowskim Big Brotherem, który śledzi ludzi na całym świecie?

Faktycznie posiadają bardzo dużą ilość danych, z pewnością cennych dla niejednej osoby. Bo na przykład adresy mailowe do 700 czy 800 mln osób to łakomy kąsek chociażby dla kogoś, kto wysłał spamy. Ale nie można powiedzieć, że Facebook nas śledzi, bo to ludzie sami udostępniają te informacje, nikt nie zbiera ich ukradkiem.

Jakie najczęstsze błędy dotyczące ochrony prywatności popełniają użytkownicy Facebooka?

Przede wszystkim zamieszczają zdjęcia, które nie zawsze konieczne musiałyby się znaleźć na Facebooku. Zdjęcia z imprez teraz



Fot. ARC

Maciej Ziarek jest ekspertem ds. bezpieczeństwa w firmie Kaspersky Lab Polska. Międzynarodowa korporacja Kaspersky Lab jest jednym z liczących się w świecie producentów rozwiązań bezpieczeństwa, w tym programów antywirusowych. Ziarek skończył studia na kierunku archiwistyka i zarządzanie dokumentacją Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz na kierunku informatyka w Wyższej Szkole Informatyki w Bydgoszczy. Regularnie uczestniczy w konferencjach poświęconych archiwistyce oraz bezpieczeństwu IT. Do jego zainteresowań należą kryptografia, bezpieczeństwo sieci komputerowych i systemów operacyjnych.

mogą być fajne, ale za kilka lat możemy sami dojść do wniosku, że one są kompromitujące, a nie wiadomo, czy wtedy nie będą już w posiadaniu kogoś innego, kto będzie nam na przykład utrudniał zdobycie pracy. Tak samo informacje o użytkowniku. Myślę, że nie powinno się umieszczać danych odnośnie numeru telefonu komórkowego i innych szczegółowych informacji. Wielu pracodawców zagląda na Facebook, na Naszą Klasę czy inne portale społecznościowe po to, żeby sprawdzić nowego pracownika. Osobom, które zakładają konto, radziłbym skupić się na tym, by do minimum ograniczyć wgląd do danych – udostępnić je tylko znajomym lub sobie, a na pewno nie ustawiać ich jako publiczne.

Czy, mimo wszystko, uważa pan ten portal za dobry wynalazek?

Zależy, jak go kto traktuje. Radzę traktować Facebooka w kategoriach swego blogu, który jest oceniany przez naszych znajomych. Na moim profilu są trzy zdjęcia, w tym tylko na dwóch jestem ja. Nie są to zdjęcia obścieniczne, zdjęcia, które by mnie kompromitowały. Z Facebooka korzystam w sposób minimalny. Nie jest to dla mnie rzecz niezbędna do życia. Wiele osób traktuje Facebooka bardzo poważnie, a myślę, że w samych założeniach jego autorów było dostarczenie ludziom rozrywki oraz możliwości kontaktowania się, a nie prowadzenia wirtualnego życia.

DANUTA CHLUP

ONI TEŻ MAJĄ SWÓJ PROFIL

JÓZEF SZYMECZEK, prezes Kongresu Polaków w RC

Ujawnia jedynie datę urodzenia. Na swoim profilu ma ogólnie dostępnych kilkanaście zdjęć, wszystkie dotyczą jego działalności publicznej. Mówi, że sam nie dał tam ani jednego, wszystkie przysłał inni, za co jest im wdzięczny. Posiada na Facebooku ok. 200 znajomych. Przyznaje, że boi się Facebooka i jest jedynie jego pasywnym użytkownikiem.

DARINA KRYGIEL, plastyk

Prócz własnego portretu, ustawionego jako zdjęcie profilowe, nie ujawnia żadnych danych o sobie. W gronie facebookowych znajomych ma niespełna 50 osób.

Od czasu do czasu zagląda do Facebooka, uważa, że portal społecznościowy przyda się do kontaktów ze znajomymi, ale nie umieszcza tam żadnych zdjęć ani nie włącza się do dyskusji.

DOMINIK DUKA, prymas Czech

Arcybiskup praski najwidoczniej traktuje Facebooka jako narzędzie, za pomocą którego może dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców. Posiada blisko 5 tys. facebookowych znajomych. Na profilu ma swój szczegółowy życiorys, wypowiada się na aktualne tematy dotyczące Kościoła i nie tylko. Można obejrzeć kilkadziesiąt zdjęć, dotyczących jego publicznej działalności.

(dc)

REKLAMA

MS MEBLE
MAŁYJUREK

profesjonalnie od 1983 roku
www.ms-meble.pl
tel. : +48 33 852 92 14

Puńców, Istebna, Katowice

35-lecie ringo na naszym terenie

Gra sportowa ringo, która polega na rzucaniu gumowym kółkiem tak, aby upadło na boisku drużyny przeciwnej, zaistniała na naszym terenie pod koniec lat 70. ubiegłego wieku. Największym propagatorem oraz zdobywcą licznych medali byli członkowie Sekcji Ringo przy MK PZKO Czeski Cieszyn-Centrum, której założycielami byli Leon Widenka i Tadeusz Franek.

– Wszystko rozpoczęło się w lipcu 1977 roku podczas III Polonijnych Igrzysk Sportowych, które zostały rozegrane w Krakowie. Tam właśnie pokazywał, jak grać w ringo, sam wynalazca tej ciekawej gry, Włodzimierz Strzyżewski – słowa te można przeczytać na pierwszej stronie kroniki dokumentującej bogatą działalność Sekcji Ringo. Nowa gra spodobała się naszym sportowcom na tyle, że już po powrocie z igrzysk rozpoczęły się pierwsze próby gry w ringo na Zaolziu. Radami i pomocą słu-

żył sam Włodzimierz Strzyżewski. Pierwszy oficjalny mecz na naszym terenie został rozegrany 1 października 1977 roku w ramach Karnawału Sportowego w Dolnym Żukowie. Rok później zorganizowano I Mistrzostwa PZKO w ringo, w których w kategorii jedynek zwyciężył Leon Widenka, a w kategorii trójek Sekcja Akademicka „Jedność” Ostrawa. W kolejnych latach ringo zdobywało coraz większą popularność, turnieje ringo odbywały się m.in. w ramach Mistrzostw SAJ-u, Festynu Górskiego w Koszarzyskach, Złotu Młodzieży w Bystrzycy, Pożegnania Lata w Hawierzowie-Błędowicach oraz Letniego Rajdu Turystycznego na Kamienitem. O „ringowcach” z Zaolzia było głośno także w czeskiej prasie oraz za granicami. Oprócz tego reprezentanci PZKO wyjeżdżali często na mecze pokazowe w roli instruktorów. – Za pierwszy poważny sukces międzynarodowy naszej reprezentacji można uznać VII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Warszawie, gdzie trójka w składzie: Tadeusz Franek, Leon Widenka i Danuta Szewczyk (z domu Kantor) wywalczyła złoty medal. Od tego czasu naszych „ringowców” nie brakowało w żadnym z finałów międzynarodowych rozgrywek – powiedział naszej gazecie Leszek Franek, były członek Sekcji Ringo, która nieformalnie spotyka się do dziś w sali



Leszek Franek, jeden z członków Sekcji Ringo.

gimnastycznej polskiej podstawówki w Czeskim Cieszyń. Grupa miłośników ringo schodzi się co czwartek, by porzucać gumowym krążkiem i z sentymentem wspominać wspólne sukcesy sportowe. Nic dziwnego, kronika ilustrująca wielość inicjatyw

i świetnych wyników jest dowodem na to, że ringo na Zaolziu cieszyło się sporą popularnością. Na aktywnej rywalizacji sportowej zaolziańskich „ringowców” cieniem położyły się jednak zmiany polityczno-gospodarcze, do których doszło wraz z rewolucją aksamitną. – Ringo było dla nas wielką przygodą, dzięki której zawarliśmy wiele przyjaźni. Nawet gumowe kółka do gry sprowadzaliśmy wspólnie z Polski, nieraz wieźliśmy przez granicę pudła, w których mieściło się ok. stu kółek – śmieje się Leszek Franek, który wystąpi w ramach zbliżającego się Barbórkowego Turnieju Ringo w roli sędziego. Idea turnieju zrodziła się przed trzema laty w MK PZKO w Czeskim Cieszyń-Centrum. – Głównym motywem do zorganizowania tego typu turnieju było zaktywizowanie naszej młodzieży. Gra w ringo nie jest technicznie trudna, dlatego udział w turnieju mogą wziąć nawet osoby, które nigdy wcześniej nie uprawiały tego sportu. Impreza, która była pierwotnie skierowana do członków Kół PZKO z Czeskiego Cieszyń, przyjęła charakter otwarty. Do udziału w aktywnej zabawie przedsięwziętej zapraszamy więc

wszystkich chętnych – powiedziała nam organizatorka III Barbórkowego Turnieju Ringo, Danuta Siderek, która jest zarazem propagatorem gry w ringo w Szkole Hotelarstwa, Przedsiębiorczości Handlowej i Poligrafii w Czeskim Cieszyń, gdzie prowadzi m.in. lekcje wychowania fizycznego.

MAGDALENA ĆMIEL

ZAPROSZENIE

Zarząd Miejsowego Koła PZKO w Czeskim Cieszyń-Centrum zaprasza na III Barbórkowy Turniej Ringo trzyosobowych drużyn PZKO. Turniej zostanie rozegrany w sobotę 8 grudnia o godz. 13.00 w hali sportowej SS HOP w Czeskim Cieszyń przy ul. Frydeckiej 32. W składzie każdej drużyny musi być przynajmniej jedna kobieta. Ograniczeń co do wieku, wzrostu czy wagi nie ma. Na zwycięską drużynę czeka dyplom oraz nagroda rzeczowa. Opłata startowa wynosi 150 koron od drużyny. Zgłoszenie należy wysłać do 5 grudnia za pośrednictwem poczty elektronicznej pod adres organizatora: danuta@siderek.cz.



Gra w ringo ma długą tradycję.

Specyfika ringo

Gra sportowa ringo, wymyślona przez znanego szermierza i dziennikarza Włodzimierza Strzyżewskiego, istnieje od ponad 50 lat. Jako polski sport indywidualny i zespołowy zaistniał w 1973 roku, kiedy zaczęto organizować Otwarte Mistrzostwa Polski w Ringo. Gra będąca pierwotnie elementem treningu szermierczego, przekształciła się stopniowo w znakomitą zabawę i sport rekreacyjny, który może uprawiać każdy. Wraz z rozwojem stosowanej techniki i taktyki, ringo uzyskało status sportu wyczynowego uprawianego w licznych krajach świata. Oprócz Polskiego Towarzystwa Ringo istnieje także Międzynarodowa Federacja Ringo. Obie organizacje przygotowują mistrzostwa świata lub Europy. Celem gry jest zdobycie 15 punktów. Gra łączy się z obroną własnego pola i takich rzutów z niego, by ringo upadło na placu przeciwnika. Za każdy błąd przeciwnika zdobywa się punkt, a traci za błąd własny. Boisko ringo do gry zespołowej ma wymiary standardowego boiska do siatkówki. Jego wielkość zależy jednak od rozwoju fizycznego zawodników, podobnie jak wysokość siatki oddzielającej przeciwników. W porównaniu do innych dyscyplin, ringo można nazwać dyscypliną bezinwestycyjną. Należy do nielicznych, w której zajęcia i zawody prowadzi się przeważnie na świeżym powietrzu. Za kolejny walor gry w ringo można uznać jej powszechną dostępność i prostotę reguł.

(maki)

ANKIETA

Ringo w polskich szkołach na Zaolziu

IRENA GOMOLA

wuefistka, PSP w Jabłonkowie

W ramach lekcji wychowania fizycznego nie gramy w ringo. W klasach liczących ponad 20 uczniów byłoby to mało efektywne, gdyż większość z nich siedziałaby na ławkach. Zdecydowanie częściej gramy w siatkówkę albo koszykówkę, które według mnie wymagają większego fizycznego zaangażowania. Ringo kojarzy mi się głównie z zabawą towarzyską lub z imprezami harcerskimi.

EWA FOLWARCZNA,

wuefista, PSP w Suchej Górnej

Ringo nie jest w naszej szkole sportem numer jeden, chłopcy wolą zagrać w unihokeja, dziew-

czyny zaś w siatkówkę. Nie oznacza to jednak, że ringo nie wchodzi w skład prowadzonych przeze mnie lekcji wychowania fizycznego. Kiedy przyjdzie kolej na ringo, w pierwszej kolejności uczniowie zaznajamiają się z regułami gry, a następnie przechodzą do treningu. Dużym atutem tego sportu drużynowego jest przede wszystkim to, że można go uprawiać gdziekolwiek. Sprzęt można z łatwością spakować do plecaka

ROMAN GRYZ,

wuefista, PSP w Trzyńcu

Jeśli chodzi o sporty drużynowe, to skupiamy się głównie na piłce nożnej i unihokeju. Ringo gramy kilka razy w roku dla przyjemności i relaksu. Muszę przyznać, że dzieci lubią ten

rodzaj sportu. Siatkę oraz kółka do gry wykorzystują także na plaży podczas Zielonej Szkoły. Obecnie o ringo słychać bardzo rzadko, pamiętam jednak, że w latach 80. działała na naszym terenie silna kadra, która reprezentowała PZKO.

TOMASZ ŚMIŁOWSKI,

dyrektor PSP w Karwinie-Frysztacie

Ringo cieszy się w naszej szkole dużą popularnością. Dzięki panu Henrykowi Hanzelce działa u nas od kilku lat pozalekcyjne kółko gry w ringo. Kilkunastu uczniów klas 6-8 spotyka się raz w tygodniu na treningu. Wykorzystują specjalne kółka do gry w ringo, które sprowadziliśmy z Polski. W ubiegłym roku szkolnym zorgani-

zowaliśmy pierwszy mini turniej w ringo dla szkół podstawowych, zainteresowanie było jednak niewielkie. Mamy nadzieję, że w przyszłym spotkaniu weźmie udział większa liczba drużyn.

Roman Kaderka, dyrektor PSP w Hawierzowie-Błędowicach

Ringo towarzyszy naszym lekcjom wychowania fizycznego od lat. Posiadamy składaną siatkę do gry, którą uczniowie wykorzystują nie tylko na lekcjach. Sprzęt sportowy niezbędny do gry zabieramy na wycieczki oraz na Zieloną Szkołę nad Bałtyk. Nie ukrywam jednak, że wśród chłopców większym zainteresowaniem cieszy się unihokej. Ja pamiętam ringo z kursów wodzirejów i różnych obozów.

60-LECIE ZORGANIZOWANEGO RATOWNICTWA W BESKIDACH: OD SANITARKI Z DEMOBILU DO NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII

Uratowani do końca życia...

60 lat temu powstała Grupa Beskidzka Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jednym z czterech żyjących założycieli jest Jerzy Podgórny z Bielska-Białej. Mimo siwych włosów na głowie trzyma się świetnie, wciąż przyjeżdża do stacji centralnej w Szczyrku, gdzie pomaga uporządkować bogate archiwum. Nam opowie-
dział o początkach zorganizowanego ratownictwa w Beskidach, ale nie tylko.

Mamy 1952 rok. Na Babiej Górze (1725 m n.p.m.), najwyższym szczycie Beskidów, turyści potrzebują pomocy. Jak bez łączności satelitarnej, telefonów komórkowych, GPS i innych zdobyczy cywilizacyjnych docieraliście do poszkodowanych?

Trafił pan w sedno problemu – rzeczywiście rejon Babiej Góry od dawien dawna cieszył się dużą popularnością wśród turystów, oczywiście jak na beskidzkie warunki. Góry były wtedy mało zagospodarowane, transport funkcjonował w szczątkowej formie. Kiedy jechaliśmy na wycieczkę na Babią Górę, to trzeba było wysiąść na stacji kolejowej w Makowie Podhalańskim i następnie iść piechotą kilkanaście kilometrów do Zawoi, względnie liczyć na przygodną furmankę. Kiedy więc w tej części Beskidów wydarzył się wypadek, rzeczywiście rodził się duży problem. Wyjściem z sytuacji był personel schroniska na Markowych Szczawinach. Podobnie funkcjonowało to w innych rejonach Beskidów. To właśnie schroniska w początkowej fazie dysponowały prymitywnymi narzędziami do niesienia pomocy, na przykład tzw. łódkami fińskimi czy noszami sanitarnymi. Zresztą personel schronisk był w pewnym



Fot. TOMASZ WOLFF

Jerzy Podgórny, chodząca encyklopedia wiedzy o beskidzkim ratownictwie.

NA KAŻDE WEZWANIE...

„Dobrowolnie przyrzekam pod słowem honoru, że póki zdrows będę, na każde wezwanie Naczelnika lub Jego Zastępcy – bez względu na porę roku, dnia i stan pogody – stawię się w oznaczonym miejscu i godzinie i udam się w góry celem niesienia pomocy ludziom jej potrzebującym. Postanowienia statutu GOPR będę przestrzegał ściśle, polecenia Naczelnika, jego zastępców, kierowników wypraw i akcji będę wykonywał rzetelnie, pamiętając, że od mego postępowania zależy zdrowie i życie ludzi. W pełnej świadomości przyjętych na siebie trudnych obowiązków i na znak dobrej woli, powyższe przyrzeczenie przez podanie ręki Naczelnikowi potwierdzam” – treść ratowniczego przyrzeczenia nie zmieniła się praktycznie od 100 lat. Słowa są autorstwa generała Mariusza Zaruskiego, człowieka – legendy w Tatrach, założyciela Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. (wot)

stopniu przeszkolony do udzielania pierwszej pomocy.

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe zostało założone w 1909 roku w Zakopanem. Dlaczego Grupa Beskidzka GOPR, dziś największa w całej Polsce, powstała dopiero ponad 40 lat później? Przecież ruch turystyczny w Beskidach także był rozwinięty...

To wynikało z liczby wypadków. Było ich zdecydowanie więcej w Tatrach, a jeżeli już ktoś potrzebował pomocy w najwyższych polskich górach, to często z racji ukształtowania terenu, był w dużo gorszej kondycji, niż turysta wzywający pomocy w Beskidach. W naszych górach wypadki zdarzały się sporadycznie. Jak już ktoś potrzebował pomocy, to otrzymywał ją od wspomnianych pracowników schronisk albo turystów. Sam pamiętam taką interwencję w moim wykonaniu. To był rok 1947, wróciliśmy z kolegą z Szyndzielni do

domu. W drodze na Dębowiec natknęliśmy się na narciarza, który leżał poszkodowany w śniegu, próbował się zsuwać na plecach. Gdyby nie to, że wracaliśmy tego dnia z gór, to mógłby nie doczekać pomocy. Pamiętam, że wtedy wróciliśmy do schroniska na Szyndzielni po zwykłe sanki, służące do różnych celów, ale na pewno nie ratowniczych, i zwieźliśmy na nich poszkodowanego. Takich spontanicznych akcji było więcej. Z czasem rozpoczęto kursy, szkolenia turystów, które zakończyły się założeniem Grupy Beskidzkiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Pamięta pan jakąś wyjątkową akcję w Beskidach?

W połowie lat 60. miała miejsce jedna z poważniejszych akcji w dziejach beskidzkiego ratownictwa. O skali trudności niech świadczy fakt, że trwała ponad 72 godziny. Kilkudziesięciu ratowników szukało na Babiej Górze

nauczyciela z Chorzowa. Efektem nieporozumienia z uczniami było jego zniknięcie na Akademickiej Perci (jedyne szlaki w Beskidach ze sztucznymi zabezpieczeniami dla turystów – przyp. red.). Po trzech dniach udało nam się go odnaleźć. Dziś taka akcja byłaby ułatwiona, a być może poszukiwany od razu by się odnalazł, dzięki telefonowi komórkowemu.

Pamiętam też taką datę – 28 lutego 1961 roku. Dlaczego? Bo za dysponowałem jako pierwszy w historii ratownictwa w Polsce, łącznie z Tatrami, do akcji śmigłowca. Pojechał z pomocą na Hałę Rysiankę.

Musiałoby być bardzo poważnie, skoro na pomoc ruszył śmigłowiec...

Tutaj pana zaskoczę, bo nie chodziło o typowo turystyczny wypadek. Dwoje narciarzy w schronisku na Rysiance zatruto się tlenkiem węgla. Ich stan był bardzo poważny. Najważniejsza w tym wszystkim była szybkość reakcji. Od wylotu śmigłowca z lotniska w bielskich Aleksandrowicach do czasu powrotu z poszkodowanymi minęło niecałe półtorej godziny. A trzeba pamiętać, że było to 50 lat temu.

Uderzyła mnie pana pamięć do dat, faktów... Ja rozumiem, że pewne akcje się pamięta do końca życia, ale pan mówi o tym nauczycielu z Chorzowa, jakby zaginął wczoraj, a nie kilkadziesiąt lat temu. Takie rzeczy zostają w człowieku tak długo?

To nie dotyczy tylko mnie. Jak się spotykamy z kolegami ze służby, to każdy dysponuje podobnym zasobem wspomnień i wiedzy – padają konkretne akcje, okoliczności, uratowane osoby, miejsca ich zamieszkania.

GOPR spieszy na pomoc poszkodowanym także na pograniczu, dziś trzech krajów, dawniej dwóch organizmów. Czy udzielając pomocy można było dla dobra poszkodowanego przekroczyć granicę, kiedy zwykli ludzie mieli z tym problemy?

Już na przełomie lat 50. i 60. – z uwagi na ukształtowanie terenu, w wielu przypadkach granica biegnie grzbietem, jak na przykład między Czantorią i Stożkiem – zrodziła się współpraca między nami i czeskimi ratownikami. Po porozumieniu ze służbami granicznymi w określonych wypadkach mogliśmy przekraczać granicę, ale oczywiście były to wyjątkowe sytuacje.

Pamiętam spotkania na Czantorii z kolegami, w tamtych czasach nie do pomyślenia. Ta współpraca zresztą funkcjonuje do dziś, dotyczy to także Słowaków.

W sobotę w szeregi Grupy Beskidzkiej wstąpiło 16 nowych ratowników. Jednym z ostatnich warunków jest złożenie przyrzeczenia, którego treść nie zmieniła się od 100 lat: „Dobrowolnie przyrzekam pod słowem honoru, że póki zdrows będę, na każde wezwanie Naczelnika lub Jego Zastępcy – bez względu na porę roku, dnia i stan pogody – stawię się w oznaczonym miejscu i godzinie i udam się w góry celem niesienia pomocy ludziom jej potrzebującym”. Zna pan ratowników, którzy sprzeniewierzyli się tej zasadzie?

Trzeba sobie powiedzieć jasno, że spora grupa ratowników naszej grupy mieszka poza Beskidami. Na przykład bardzo silnie są środowiska katowickie i tyskie, a niektórzy goprowcy mieszkają nawet w Warszawie. Więc trudno takiego człowieka ściągać do akcji na co dzień, nie pamiętam, żeby coś takiego miało kiedykolwiek miejsce. Na pewno nie można jednak powiedzieć, że nie stosują się do słów przysięgi. Są przydatni w innych sytuacjach, na przykład w sezonie zimowym, kiedy pełni dyżur przy wszystkich wyciągach w Beskidach. Wtedy na swoim urlopie przyjeżdżają w Beskidy i pełnią służbę na całego.

Czego życzyć wam, ratownikom, na kolejne lata?

Samych zakończonych sukcesem akcji. Pytanie byłoby bardziej aktualne jeszcze kilkanaście lat temu, kiedy łączność nie była na takim poziomie jak dziś. Wprowadzenie do powszechnego użycia komórek usprawniło ogromnie naszą działalność, dysponujemy także coraz lepszymi środkami transportu. Pamiętam, jak pod koniec lat 50. dostaliśmy pierwszy środek transportu. Była to sanitarka z demobilu. Ile wtedy było radości, a był to jedyny pojazd, którym dysponowaliśmy. Na pewno musimy nastawić się na coraz nowsze formy działalności. Coraz odważniej mówię się o ratownictwie wodnym. Kiedy zaczynaliśmy zorganizowane ratownictwo, nikt nie myślał o rowerach górskich, na pewno nie ściągaliśmy też z drzew spadolotniarzy.

Rozmawiał: TOMASZ WOLFF

REKLAMA

Pod Tutem
restauracja i pokoje gościnne

wesela ♦ bankiety ♦ pokoje gościnne

Cisownica 140
tel.: 692 673 140
www.podtulem.pl

REKLAMA

OGRODZENIA ZS SIKORA

PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzycznie www.ogrodzeniazs.pl
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz mob. 732 683 665

TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

60, 55, 50... lat temu

„Spotkali się po latach na środku ulicy, i nie mogą się sobie nadziwić, że oboje tacy siwi, niczym przebierańcy udający prawdziwych” – pisał swego czasu krakowski poeta Józef Baran. Przed tygodniem odbył się Zjazd Absolwentów polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie. Część dawnych klas stanęła do wspólnego zdjęcia.



Rok ukończenia szkoły 1952, wychowawcy: Helena Funzel, Józef Reichenbach.



Rocznik 1962, wychowawcy: Marta Kaim, Stanisław Siedloczek.



Rocznik 1972, wychowawcy: Anna Kotas, Henryk Kota.



Rocznik 1982, wychowawcy: Wanda Tomiczek, Irena Siwa.



Rocznik 1992, wychowawcy: Krystyna Lebeda, Helga Puk.



Rocznik 2002, wychowawcy: Marek Grycz, Halina Wygrys.

Zdjęcia: FRANTIŠEK SZYMČIŤSKO

K VÝHODÁM JEDNODUŠE

VÝHODY ZLATÉHO ÚČTU:

- OKAMŽITÝ PŘÍSTUP K ÚSPORÁM
- BEZ POPLATKŮ ZA ZŘÍZENÍ, VEDENÍ ČI ZRUŠENÍ ÚČTU
- GARANCE FIXNÍ ÚROKOVÉ SAZBY 1% ROČNĚ
- 100 % POJIŠTĚNÍ VKLADU DO VÝŠE 100 000 EUR

Pro více informací kontaktujte:

Věra Labajová
Tel.: 607 165 044
vlabajova@obchod.rsts.cz

Bc. Jana Rampaková
Tel.: 608 712 965
jrampakova@obchod.rsts.cz

Raiffeisen
STAVEBNÍ SPOŘITELNA



CL-588

REKLAMA

Produkujeme kuchně,
szafy, pokoje **děti**ce,
meble i **vnětr**za
mieszkaniowe na
wymiar. Indywidualne
rozwiązania,
3D-projekty,
współpraca
z architektem.

www.picea.cz

tel: 737238727, 596321975
Karviná Fryštát, Ostravská 769

CL-657

Senior domy
POHODA® a.s.

Domov pro seniory
Senior domy POHODA a.s.
ul. Palackého 1331
739 61 Třinec-Lyžbice

„Nie trzeba się zastanawiać, aby czynić dobro“

Goethe

Každy z Was może przeżyć pogodną jesień życia...

Senior domy POHODA a.s.
oferują całoroczny pobyt,
wyżywienie i opiekę
osobom powyżej 60 lat.

Tel.: 558 987 200 - 201
731 659 023

www.seniordomypohoda.cz



CL-573

POP AR 130

Witam wszystkich melomanów w muzycznym PopArcie. Dzisiaj czeka na Was jedna duża recenzja oraz tradycyjna garść plotek – usiądźcie wygodnie i włączcie swoje odtwarzacze mp3, discmany, gramofony i fonografy. Zaczynamy! Hey?



Zdjęcia: ARC

HEY

»Do Rycerzy, do Szlachty, do Mieszczan« (2012)

Po trzech latach Hey wkracza ponownie do tej samej rzeki. Czy warto? Jeszcze przed wysłuchaniem płyty powiedziałbym bez wahania, że na pewno tak. Jakże łatwo się mylić.

Krytycy muzyczni wygłaszają peany na cześć najnowszego albumu zespołu, ale ja tym razem ośmielę się zaoponować. To nie jest najlepsza płyta Heya, nie jest to nawet bardzo dobra płyta. Coś poszło nie tak. Nie bijcie.

Tęsknię do jasnego podziąu, jaki Nosowska ostro zaznaczała już od czasów „puk.puk”, swojej pierwszej płyty solowej. Wszystko było jasne i proste jak drut: Kasia-awangarda, Hey-rock. Ortodoksi mogli skupić się tylko na jednej z tych ścieżek, mnie cieszyły obie. Niestety od pewnego czasu to rozróżnienie zaczęło się zakłócać, i to najczęściej na niekorzyść płyt zespołu – jak widać, słychać i czuć to na jego najnowszym krążku.

Płyta jest rozkojarzona, niepewna. Nie wiem, czy winę za to ponosi słaba koncepcja produkcyjna, nowy członek zespołu (Marcin Zabrocki, kompozytor i multiinstrumentalista), czy też konieczność wprowadzania kompromisów. Raczej stawiałbym na to ostatnie, ponieważ solowe płyty Nosowskiej bardzo rzadko cierpią na taki brak polotu.

„Nie chcem, ale muszem” to powiedzieć – nie jest dobrze. Całość nie trzyma się kupy. Gitary zostały odsunięte na drugi plan, sekcja rytmiczna jest mdła i niemrawa, powstałe dziury wypełniają niespójne sample i syntezatory. Najbardziej boli jednak fakt, że w wielu utworach brakuje

interesujących linii melodycznych, czegokolwiek wartego zapamiętania lub nucenia.

Osobną kategorią pozostają teksty. Zawsze twierdziłem, że na liście najlepszych polskich tekściarzy Nosowska zajmuje pierwszych dziesięć pozycji – na nowej płycie niestety trudno szukać argumentów wspierających taką śmiałą tezę. Teksty są dobre, ale nie powalają, Kasia Nosowska po prostu rozpieściła słuchaczy regularnie podając im o wiele lepszą karmę. Miły wyjątek stanowi tutaj na przykład „Lot pszczoły...” lub doskonale pod każdym względem tytułowy utwór płyty – minimalistyczna kompozycja z syntezatorami przypominającymi nagrania Jamesa Blake’a.

Ale nie chcę być okrutny, Hey nadal pozostaje jednym z moich ulubionych polskich zespołów. Na płycie znaleźć można kilka ciekawych miejsc: intensywny, mroczny utwór „Podobno”, radioheadowski „Lot pszczoły...” lub „Wodę”, która z kolei żywo przypomina francuskie



Murzynów i jeden Hindus). Nie znamy jeszcze oficjalnej reakcji organizacji kowbojskich, ale klip został odrzucony przez wszystkie stacje telewizyjne i skasowany z portali internetowych. W Polsce w swoim czasie połowa ludzi z szolbiznesu chodziła w kierpcach, a górale się nie mazali.

* Na początku 2013 roku ma się ukazać album nowej supergrupy, w której grają między innymi Thom Yorke z Radiohead oraz Flea z Red Hot Chili Peppers. Zespół nazywa się Atoms For Peace i pierwszych próbek jego twórczości można posłuchać już od 19 listopada, kiedy wydany został pierwszy singiel kapeli. Tego rodzaju projekty zazwyczaj kończą się fiaskiem, ale a nuż a widlec tym razem się uda?

* Postępują prace nad siódmym albumem Backstreet Boys. Postępuje panika, zgroza i przerażenie.

* Rod Stewart zdradził dosyć niesmaczne szczegóły swojego niegdyśszego uzależnienia od narkotyków. Podobno nie chciał uszkadzać swoich dróg oddechowych, a więc aplikował kokainę przez – ehm, ehm – z drugiej strony. W sumie słynny piosenkarz mógłby teraz zostać twarzą kampanii antynarkotykowej „Narkotyki są do ...”.

* Rihanna znowu spotyka się z Chrisem Brownem. Przypomnijmy, że trzy lata temu para rozeszła się po tym, jak wokalista wymłócił partnerkę niczym hektar orkiszu.



Widocznie Rihanna wyznaje zasadę „kto się czubi, ten się lubi”. Do bólu. * Jeżeli wydawało wam się, że Justin Bieber nigdy nie może się pojawić w jednym zdaniu ze słowem „artysta”, to mam dla Was niespodziankę. Nasza ulubiona wokalistka płci prawie męskiej otrzymała najwyższe wyróżnienie American Music Awards – tytuł „Artysty Roku” – oraz statuetkę dla najlepszego wykonawcy muzyki pop i rock. Teraz już wszystko jest możliwe. W przyszłym roku Pokojową Nagrodę Nobla otrzyma wojna domowa w Syrii.

Koniec kasety. Komu było mało, może przewinąć ją na ołówku na początek i posłuchać jeszcze raz, ponieważ drugiej strony wysłuchamy dopiero za miesiąc – przyszłe wydanie skierowane będzie do czytelników filmolubnych. Do przeczytania wkrótce!

blog.jedzok.com

Rubrykę przygotował:
DAREK JEDZOK

OFERTY

WYNAJMĘ MIESZKANIE 1+1, 50 m² w centrum Cz. Cieszyna przy ul. Dukielskiej na dłuższy okres. Tel. 776 046 399. GL-708

KUPIĘ PIŁĘ TARCZOWĄ na drewno opałowe, najlepiej z koszem. Tel. 732 844 674. GL-719

OGRODNICTWO WĘDRY-NIA. Sprzedaż drewna opałowego – buk cięty, szczypany lub metrówki. Zapewniamy transport. Tel.: 737 865 353. GL-639

ŻALUZJE z montażem, remonty. Inf. tel.: 604 192 092, 558 742 676. GL-610

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-505

KONCERTY

KARWINA – Parafia Karwina zaprasza na 10. jubileuszowy koncert ku czci Chrystusa Króla dnia 25. 11. o godzinie 15.00 w kościele Podwyższenia Krzyża Św. w Karwinie-Frysztacie. W programie wystąpią: Grażyna Wilk-Biernot, Marie Linzerová, Jiří Černý, Kamil Novák oraz schola i chór kameralny pod batutą Dany Syrek.

MOSTY k. JABŁONKOWA – Chór Mieszany „Przełęcz” zaprasza w sobotę 1. 12. o godz. 15.30 wszystkich miłośników śpiewu chóralnego na swój przedświąteczny koncert przeglądowy pt. „Dawnych wspomnień czar”, który odbędzie się w Domu PZKO w Mostach k. Jabłonkowa.

TRZYNIEC – Społeczność Chrześcijańska oraz zbory Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. Trzyniec i Bystrzyca zapraszają na Koncert

adwentowy w sobotę 1. 12. o godz. 16.30 do Centrum Zborowego „Hutnik” w Trzyńcu (obok kościoła ewangelickiego). Wstęp wolny.

WYSTAWY

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 20. 12. wystawa pt. „Mionszcz”; stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariański 14:** do 28. 2. 2013 wystawa „Jabłonkowski przesmyk – brama do Śląska”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, Do Muzeum 89:** do 31. 1. 2013 wystawa pt. „Następny, proszę!”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Masaryka 985:** stała ekspozycja „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

CO ZA OLŻĄ

MUZEUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, Głębocka 50, Cieszyn: do 31. 12. wystawa „Ryszard Bandosz – Ekslibrisy”. Czynna: wt-pt: 10.00-17.00.

CIESZYN, Książnica Cieszyńska, ul. Mennicza 46: do 8. 2. 2013 wystawa pt. „Na drodze do zapomnienia. Polacy na Zaozliu w latach 1920-1989”. Czynna: wt-pt: 8.00-18.00, so: 9.00-15.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: czynne codziennie 9.00-18.00.

Życzliwe pierwszaki



Fot. ANDREA OPLUŠTILOVÁ

W środę była szczególna okazja, by zastanowić się, czy jesteśmy wobec siebie życzliwi. Tego dnia na całym świecie obchodzony był Dzień Życzliwości i Pozdrowień. Nie inaczej było w Bystrzycy. Pierwszoklasiści zastanawiali się, co to właściwie jest życzliwość. W końcu doszli do wniosku, że to nic innego jak uśmiech, miłe spojrzenie, kilka ciepłych słów. Wspólnie uzgodnili także, że będą przestrzegać zasady: „Traktuj innych tak, jak sam chciałbyś być traktowany”. Na koniec postanowili wszystkim czytelnikom „Głosu Ludu” przesłać uśmiechy. Dziękujemy za miły akcent od najmłodszych uczniów.

REKLAMA

Firma GOLDIMAX s. r. o., poszukuje kandydata/ki na stanowisko:

ASYSTENT/ASYSTENTKA BIURA

Opis stanowiska:

- kompleksowa obsługa biura
- komunikacja telefoniczna i mailowa z klientami biznesowymi
- fakturowanie i sporządzanie innych dokumentów firmowych
- raportowanie

Oczekiwania:

- biegła znajomość języka polskiego
- znajomość języka angielskiego lub niemieckiego będzie dodatkowym atutem
- dobra znajomość obsługi komputera
- odpowiedzialność i samodzielność w działaniu
- dyskrecja, lojalność

Oferujemy:

- ciekawą pracę, dobre warunki pracy
 - wynagrodzenie adekwatne do stanowiska
- Osoby zainteresowane pracą prosimy o przesłanie ofert na adres:
regina.siwek@gmail.com

GL-730

SOBOTA 24 listopada

 TVP 1

5.55 Wodnikowe Wzgórze **6.25** Mar-ta mówi! (s.) **7.00** Słoneczna róg Unij-nej (s.) **7.10** Las bliżej nas **7.30** Rok w ogrodzie **8.00** Naszaarmia.pl **8.25** Dora poznaje świat **8.55** SpongeBob Kanciasoporty **9.30** Supah Ninjas **10.00** Dom **11.35** Weekendowy ma-gazyn filmowy **12.00** Wszystko przed nami (s.) **13.50** Zwierzęta świata - Jak ryba w wodzie **14.20** Okrasa łamie przepisy **14.50** Skoki Narciarskie - Puchar Świata w Lilleham-mer **17.05** Teleexpress **17.25** Ojciec Mateusz (s.) **18.20** Gwiazdy na 60 lat TVP - przeżyjmy to jeszcze raz... **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiado-mości **20.20** Komisarz Alex (s.) **21.15** Hit na sobotę - 27 sukienek **23.15** Żywe trupy (s.) **0.15** Księżna.

 TVP 2

5.50 Zmiennicy (s.) **7.00** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **10.15** Biegi narciarskie: Puchar Świata w Gallivare - 10 km stylem dowolnym **11.55** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Ka-baretowy Klub Dwójki - Kariera czy rodzina? **13.20** Bliskie i groźne spot-kania Steve'a **14.00** Familiada (tele-turniej) **14.40** Rodzinka.pl (s.) **15.45** Czas honor **16.35** Słowo na niedzielę **16.50** Kocham Cię, Polsko! **18.00** Pa-norama **18.55** Postaw na milion **20.05** Kabaretowy Klub Dwójki na waka-cjach - Szczecin 2012 **21.10** XIV Ma-zurska Noc Kabaretowa - Mrągowo 2012 **22.10** Trzynasty wojownik **0.05** Operacja Corned Beef.

 TV KATOWICE

6.00 Serwis Info **6.15** Info Poranek **8.30** Serwis Info **8.45** Pasma lokalne **9.00** Serwis Info Poranek **9.11** Info Poranek **9.14** Felieton TVP Info **9.17** Info Poranek **10.55** Serwis sportowy **11.00** Aktywni 50+ **11.15** Tu kultura **11.30** Serwis Info **12.00** Świat i gos-podarka **12.30** Serwis Info **13.00** Debata TVP Info **13.30** Serwis Info **14.00** Raport z Polski - Ekstra **14.15** Reportaż TVP Info **14.30** Serwis Info **14.55** Serwis sportowy **15.00** Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii **15.45** Kronika rejsu **16.00** Telenowy-ny **17.00** Pasma lokalne **20.00** Prawdę mówiąc - Roman Paszke **20.30** Serwis Info **21.00** Kod dostępu **21.30** Ser-wis Info **21.45** Pasma lokalne **22.15** Losowanie Lotto **22.24** 60 lat razem **22.30** Serwis Info **23.03** Sportowy Wieczór **23.25** Fabryka zdrowia **0.35** Świat i gospodarka.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Nowe przygody Scooby'ego **2** **8.15** Miś Yogi **8.45** Pinky i Mózg **9.15** Scooby-Doo **2** **9.45** The Looney Tu-nes Show **2** **10.15** Ewa gotuje **10.45** Studio Weekend **12.25** Romans doskonały (komedia kopr.) **14.15** Preludium Miłości (komedia USA) **16.35** Formuła 1. Grand Prix Brazy-lii **18.15** Nieprawdopodobne, a jed-nak **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.05** Kevin sam w domu (komedia USA) **22.15** 28 dni (komedia USA) **0.25** Wzgó-rza mają oczy (horror USA) **2.40** Za-gadkowa noc.

 TVC 1

6.00 Finley, samochodzik strażacki (s. anim.) **6.20** Klocki **6.30** Śledztwa świetlika Łucji (s. anim.) **6.45** Dzi-ki rumak (bajka) **8.10** Zwyciężymy (film) **9.55** Wiadomości dla dzieci **10.15** Świat TVC **10.35** Koncerty Adwentowe 2011 **10.55** My wszyscy uczęszczający do szkoły (s.) **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Hobby naszych czasów **12.50** Spostrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05**

Jak się Maciej uczył na czarodzieja (bajka) **13.50** O Teresce i pani Ma-dam (bajka) **14.35** Dwoje z zaświa-tów (film) **16.05** Uśmiechy V. Brabca **16.45** Poirot: Zabójstwo Rogera Ac-kroyda (film) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** StarDance **21.45** Czeska Głowa 2012 (wręczenie nagród) **23.00** Droga do przebaczenia (film) **0.40** Pr. rozrywkowy.

 TVC 2

6.00 Człowiek, który pachnie jak świe-żo upieczony chleb **6.20** 333 (mag. lit.) **7.15** Nasza wieś **7.30** Kultura.cz **8.00** Panorama **8.30** Osobistość w Dwójce **8.35** Magazyn folklorystyczny **9.00** Wędrowki w poszukiwaniu piosenki **9.30** Noc rekina **10.20** Lotniskowiec Enterprise: Szare widmo **11.15** Teatr żyje! **11.40** Babel **12.10** Więzy (film) **13.40** Granice bez granic **14.10** Ar-chitektura **14.40** Zaginione adresy **15.00** Historie Think Big **15.30** Na-tura bez granic **16.00** Kamera w po-dróży: Baleary **16.55** Cudowna plane-ta: Dzikie serce Afryki **17.45** Korona z brązu (bajka) **18.45** Wieczorynka **18.55** Meduza **19.30** Moja rodzina **20.00** Mity i fakty historii: Bitwa pod Slavkovem **20.55** Gry patriotów **22.00** Ludzie honoru (film) **0.10** Czerwony Karzeł (s.) **0.40** La Vida Loca.

 NOVA

6.10 Marynarz Popeye (s. anim.) **6.25** Co nowego u Scooby'ego? (s. anim.) **6.45** Monsuno (s. anim.) **7.15** Pingwi-ny z Madagaskaru (s. anim.) **7.45** Cza-rodziejka Tara (s. anim.) **8.10** Hellcats (s.) **9.10** Porzucone serca (film) **11.00** Przyprawy **12.00** Dzwoni do TV Nova **12.30** Zawiadowca stacji (film) **14.10** Gęsiareczka (bajka) **15.25** Atomowy amant (film) **17.30** Poradnik domowy **18.40** Przysmaki Babicy **19.30** Wia-domości **20.00** Czeski Słownik Mat-toni 2012 **22.50** Ostatni skaut (film) **1.00** Nicodebrane połączenie (film).

 PRIMA

6.00 Wiadomości **6.55** Ninjago (s.) **7.25** Klub przyjaciół Myszkki Miki **7.55** Zabawa **8.30** Salon samochodowy **9.45** Columbo (s.) **11.25** Czechy i Słowacja mają talent **13.50** Fałszywa dwunastka II (film) **15.50** Morder-stwa w Midsomer (s.) **18.00** Repor-terzy po twojej stronie **18.55** Wiado-mości, wiadomości kryminalne **19.50** VIP wiadomości **20.00** Surogaci (film) **22.15** Szybko i wściekle (film) **0.30** Od zmierzchu do świtu (film).

NIEDZIELA 25 listopada

 TVP 1

5.55 Była sobie Ziemia **6.30** Will i Dewitt **7.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Ty-dzień **8.25** Magazyn Ligi Mistrzów **8.55** Ziarno **9.35** Jak to działa - Trą-ba powietrzna **10.40** Siedem życzeń **11.50** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Wideoteka - 60 hitów na 60 lat! **13.30** Skoki Narciarskie - Puchar Świata w Lillehammer **15.55** Miecz prawdy **17.00** Teleexpress **17.30** Komisarz Alex (s.) **18.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.00** Wie-czorynka **19.30** Wiadomości **20.00** Szlachetna Paczka - Kroniki **20.20** Siła wyższa (s.) **21.20** Zakochana Je-dynka - Księżna **23.20** Wszyscy jeste-śmy Chrystusami.

 TVP 2

5.50 Bliskie i groźne spotkania Steve'a (s.) **6.35** Ostoja (s.) **7.10** M jak miłość **8.00** Barwy szczęścia (s.) **9.05** Kultu-ra, głupcze **09.45** Wojciech Cejrowski - boso przez świat: Azja **10.15** Biegi narciarskie: Puchar Świata w Galliva-re - 4 x 5 km techniką klasyczną **12.00**

Gwiazdy w południe - Operacja Cor-ned Beef **14.00** Familiada (teleturniej) **14.40** Ja to mam szczęście! (s.) **15.20** Janosik (s.) **16.25** Na dobre i na złe (s.) **17.25** Kocham to, co lubię **18.00** Pa-norama **18.35** Sport Telegram **18.55** Kabaretowy Klub Dwójki: Horosko-py - prawda czy blaga? **19.55** Kocham Cię, Polsko - Ekstra **21.15** Czas ho-noru **22.10** Paradoks **23.05** Kocham Kino - magazyn filmowy Grażyny Torbickiej **23.35** WOK - Wszystko o Kulturze **0.25** Enea Grand Prix Jazz Melomani.

 TV KATOWICE

7.00 Serwis Info **7.15** Era Wynalaz-ków **7.30** Serwis Info **7.45** Pasma lokalne **9.00** Światowiec **9.30** Serwis Info **9.55** Serwis sportowy **10.00** Głos Mediów **10.30** Serwis Info **11.00** Teleplotki **12.00** Przegląd wydarzeń ty-godnia **12.30** Serwis Info **13.00** Praw-dę mówiąc **13.30** Serwis Info **14.00** Raport z Polski - Ekstra **14.15** Czas na jazdę **14.30** Serwis Info **15.00** Koś-ciół z bliska **16.00** 60 lat razem **16.15** Reportaż TVP Info - Droga do Polski **17.00** Pasma lokalne **20.00** Listy goń-cze **20.30** Serwis Info **20.50** Młodzież kontra **21.30** Serwis Info **21.45** Pas-mo lokalne **22.30** Serwis Info **23.00** Sportowa niedziela **23.25** TV Nostal-gia **0.25** Teleplotki **0.55** Głos Mediów.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Nowe przygody Scooby'ego **2** **8.15** Gang Misia Yogi **8.45** Pinky i Mózg **9.15** Scooby-Doo **9.45** The Looney Tunes Show **2** **10.15** Sylwester i Twe-ety na tropie **10.45** Ania z Zielone-go Wzgórza **13.15** Zabawy z piłką (komedia kopr.) **15.00** W krzywym zwierciadle. Rodzinne święta (kome-dia USA) **16.40** Formuła 1 - Grand Prix Brazylii **19.15** Wydarzenia **20.05** Szkłana pułapka **3** (film USA) **22.40** Kości **7** (s.) **23.40** Drobnostka zwana morderstwem (komedia USA).

 TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.30** Tańcz **6.40** Babar (s. anim.) **7.05** Ta-jemnice starożytnego Rzymu **7.35** Studio Kolega **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiek-tyw **11.05** Dynastia Novaków (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Malwina (bajka) **14.00** Swawolna bajka **14.45** Obcy ludzie (film) **15.50** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **16.35** Jastrzębia wie-ża (film) **18.00** Historie sław **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Spotkanie z gwiazdą: Jana Hla-váčová **21.15** 168 godzin **21.45** Straż-nik dusz (s.) **22.45** Komisarz Moulin: Znak zagrożenia (film) **0.25** 13. kom-nata E. Haškovej-Coolidge.

 TVC 2

6.00 Ushuaia **6.25** Kolory życia **7.20** Dom w sercu Europy **7.30** Kultura. cz **8.00** Panorama **8.30** Osobistość w Dwójce **8.35** Czechosłowacki ty-godnik filmowy **8.50** Poszukiwania czasu utraconego **9.10** Dajcie nam skrzydła **10.05** Niemieckie wybrze-że **11.00** Obrońca **11.25** Dołącz do nas **11.35** Nie poddawaj się **11.55** Chcesz mnie? **12.10** Nevada Smith (film) **14.15** Historie dla Natalii **14.30** Słowo na niedzielę **14.35** Magazyn chrześcijański **15.00** Przez ucho igiel-ne **15.25** Magazyn religijny **15.55** Ilja Hurník **16.50** Nieznani bohaterowie **17.20** Królestwo natury **17.45** Był sobie... kosmos (s. anim.) **18.15** Bert i Ernie **18.20** Brzydkie kaczątko i ja (s. anim.) **18.45** Wieczorynka **18.55** Czerwony Karzeł (s.) **19.30** Moja rodzina **20.05** Żegnaj, Czechosłowa-cjo **21.05** Czarna żmija (s.) **21.35** Na pływalni z I. Szabó **22.00** Filary Ziemi (s.) **22.55** Zamach w Dallas **0.30** Na skróty (film).

 NOVA

5.50 Marynarz Popeye (s. anim.) **6.10** Sylwester i Tweety (s. anim.) **6.15** Spiderman (s. anim.) **6.50** Monsuno (s.) **7.20** Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) **7.50** Flash Gordon (s.) **8.45** Jaś Fasola (s.) **9.20** Pościg (s.) **10.15** Jeden z nich to morderca (film) **12.15** Złów i wypuść (film) **14.35** Zakręcony piątek (film) **16.30** Grand Prix Brazy-lii (Formuła 1) **18.55** Wiadomości: Spełnione marzenia **19.30** Wiadomo-ści, sport, pogoda **20.20** 2012 (film) **23.35** Odląmk **0.05** Wilk (film).

 PRIMA

6.00 Wiadomości **7.10** Ninjago (s. anim.) **7.40** Klub przyjaciół Myszkki Miki **8.10** Tajemnice II wojny świa-towej (s. dok.) **9.20** Prima Świat **9.55** Rosemary & Thyme (s.) **11.00** Partia **11.55** Poradnik domowy **13.20** Cze-chy i Słowacja mają talent - drugi pół-finał **15.55** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Kiedy tato gotuje **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.50** VIP wiadomości **20.15** Cze-chy i Słowacja mają talent - Wielki finał **0.05** Z piekła rodem (film) **2.20** Dzwoni do jasnowidza.

PONIEDZIAŁEK 26 listopada

 TVP 1

5.55 Kawa czy herbata? **7.35** Polity-ka przy kawie **8.00** Wiadomości **8.30** Domisie **9.00** Dzika Polska - Bogat-sze życie: Pastwisko dla susła **10.00** Nie ma jak Polska - Zachodniopo-morskie **10.30** Plebania (s.) **11.00** Moda na sukces (s.) **11.25** Okrasa łamie przepisy - Pieczywo **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.40** Natura w Jedynce - Opowieści o Yel-lowstone **13.45** Jaka to melodia? **14.20** Wideoteka - 60 hitów na 60 lat! **15.00** Wiadomości **15.20** Na kłopoty... Bed-narski (s.) **16.30** Moda na sukces (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to me-lodia? **17.50** Klan (s.) **18.20** Wszyst-ko przed nami (s.) **18.45** Galeria (s.) **19.10** Wieczorynka **19.30** Wiadomo-ści **20.02** Kronika Regat Vendee Glo-be **20.20** Teatr Telewizji - Transfer **21.30** Złote Kaczki 2012 **22.40** Oglądaj z Andrzejem Fidykiem - Witajcie na Świecie **23.50** Panny i wdowy (s.) **0.55** Hasło.

 TVP 2

5.55 Licencja na wychowanie (s.) **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **10.45** Rodzinka.pl (s.) **11.55** Coś dla Ciebie **12.30** Kocham Cię, Polsko! **13.35** Barwy szczęścia (s.) **14.15** Świat bez tajemnic - Nie-bezpieczna Ziemia - Oszałałe niebo **15.10** Ja to mam szczęście! (s.) **15.45** Panorama Kraj **16.05** Rodzinka.pl (s.) **17.05** Magia kłamstwa (s.) **18.00** Pa-norama **18.50** Jeden z dziesięciu **19.30** Ja to mam szczęście! (s.) **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.40** M jak miłość (s.) **21.45** Tomasz Lis na żywo **22.50** Po-niedziałek z gwiazdami - Piękna i sza-lona **0.40** Czy świat oszalał? - Bastoy. wyspa - więzienie.

 TV KATOWICE

6.00 Serwis Info **6.15** Info Poranek **7.30** Serwis Info Poranek **7.53** Two-ja@sprawa **8.03** Gość poranka **8.20** Info Poranek **9.10** Gość poranka **9.30** Serwis Info **10.10** Biznes - otwarcie dnia **10.21** Info Poranek **10.45** Gość poranka **10.55** Serwis sportowy **11.30** Serwis Info **11.55** Serwis sportowy **12.20** Biznes **14.10** Raport z Polski **15.00** Serwis Info **15.15** Rozmowa dnia **15.30** Serwis Info **16.00** Raport z Polski **16.50** Biznes **17.00** Pasma lo-kalne **20.00** Infoexpress **20.10** Minęła 20ta **21.05** Telekurier **21.30** Serwis Info **22.30** Info Dziennik **23.15** Spor-towy Wieczór **23.30** Generał Sikorski - mąż stanu i dowódca **0.04** Wypadek

czy sabotaż? Katastrofa gibraltarska **0.35** Infoexpress.

 POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.30** Przygody Animków **8.00** Pinky i Mózg **8.30** Scooby-Doo **2** **9.00** Cza-rodziejki **2** (s.) **10.00** Zakręcone (s.) **10.30** Świat według Kiepskich (s.) **11.00** Dlaczego ja? **12.00** Hotel 52 (s.) **13.00** Dom nie do poznania **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Trudne sprawy **15.50** Wydarzenia **16.15** In-terwencja (mag.) **16.30** Malanowski i partnerzy **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarze-nia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.05** Terminator 3 - Bunt maszyn (film kopr.) **22.15** Szalona odwaga (film USA) **0.30** Układy (s.) **1.35** Za-gadkowa noc.

 TVC 1

5.59 Studio **6** **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** 101 dalmatyńczy-ków (s. anim.) **9.30** Dwoje z zaświatów (film) **11.00** Z archiwum telewizyjnej rozrywki **12.00** Południowe wiado-mości **12.30** Sama w domu **14.00** Ba-nanowe rybki **14.25** Telewariet **16.00** Podróżomania **16.35** AZ kwiz **17.00** Talk-show Jana Krausa **17.45** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Pr. rozrywkowy **18.55** Progno-za pogody, wiadomości, sport **20.00** Dzikie kraj (s.) **21.00** Podróż po rejo-nie donieckim **21.30** Reporterzy TVC **22.10** Anatomia prawdy (s.) **22.50** Na tropie **23.15** Tajniacy (s.) **0.10** Obiek-tyw **0.40** Kamera na szlaku.

 TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Panorama **9.00** Telewizyjny klub niesłyszących **9.30** Natura bez granic **9.55** Kamera w podróży: Baleary **10.50** Spostrzeże-nia z zagranicy **11.00** Zaginione adre-sy **11.20** Nasza wieś **11.35** Magazyn chrześcijański **12.00** Przez ucho igiel-ne **12.30** Historie Think Big **12.55** Maurice Béjart: Podróż dookoła świa-ta **13.40** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.55** Strażniczka ideałów **14.20** Nieznani bohaterowie **14.45** Dajcie nam skrzydła **15.40** Mity i fak-ty historii **16.30** Ushuaia **17.00** Plane-ta YÓ **18.20** Zaczarowane przedszko-le **18.45** Wieczorynka **18.55** Phineas i Ferb (s.) **19.25** Niesamowite historie (s.) **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Dajcie nam skrzydła **21.00** Ka-tastrofy lotnicze **21.45** Mefisto (film) **0.10** Samson i Dalila (film) **1.45** TVC Live: Charlie Straight.

 NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.55** Uli-ca (s.) **9.55** Okno na podwórze (film) **11.45** Tescoma ze smakiem **12.00** Po-ludniowe wiadomości **12.35** Kochane kłopoty (s.) **13.35** Pogotowie Miami (s.) **14.30** Bez śladu (s.) **15.30** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) **16.30** Przyjaciele (s.) **17.00** Popołu-dniowe wiadomości **17.30** Mentalista (s.) **18.25**

ŻYCZENIA



*Żyj nam długo i szczęśliwie bez zmartwień i trwóg,
niech Ci zdrowie dopisuje i prowadzi Bóg.*

Wczoraj, 23 listopada 2012, obchodziła swój zacny jubileusz życiowy

pani ALŻBIETA KRÓLICZKOWA

Z tej okazji wiązanek serdecznych życzeń zdrowia i wszelkiej pomyślności składa córka z mężem.

GL-741

WSPOMNIENIA



Dnia 23 listopada 2012 minęła 12. rocznica śmierci

śp. KAROLA BILANA

z Cierlicka. O chwilę wspomnień i modlitwę prosi żona z najbliższą rodziną.

AD-107



Nie umiera ten, kto żyje w pamięci i sercach bliskich.

Dnia 24 listopada 2012 mija druga rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. ERICHA ZEMENE

z Oldrzychowic. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GL-736

*Żył pełnią życia,
kochał i był kochany,
i chociaż już go nie ma,
nie został zapomniany.*

Dnia 25 listopada minie 10 lat od śmierci

śp. KAROLA KONIECZNEGO

z Orłowej. Prosimy tych, co Go znali, o chwilę wspomnień. Najbliższa rodzina.

GL-738



W poniedziałek, 26 listopada 2012 r., minie smutna pierwsza rocznica, kiedy odszedł na zawsze nasz Kochany

śp. JAN KURZEJA

z Suchej Górnej. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GL-739



Dnia 22 listopada minęła 10. rocznica śmierci naszej Nieodżałowanej Siostry, Mamy, Babci, Prababci, aktywnej działaczki

MONIKI ZAHRADNIK

Prosimy o chwilę wspomnień. Rodzina.

GL-715

W najbliższych dniach obchodziliby swoje 90. urodziny

śp. PAWEŁ MRÓZEK
oraz Jego Żona

śp. ZUZANNA MRÓZEK
z domu Sucha, z Milikowa

W tym czasie przypominamy sobie również 50. rocznicę śmierci nestora rodu

śp. JANA MRÓZKA
właściciela gospody w Milikowie. Przy tej okazji chcemy również przypomnieć resztę rodziny Mrózków – Żonę Jana

śp. JOHANNĘ MRÓZEK
Ich Córki
WANDE I HELE
oraz Synów
WŁADYSŁAWA, JANA I PAWEŁA

Wszystkich, którzy Ich znali i zachowali w pamięci, prosimy o chwilę wspomnień.

GL-716



CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Królewna Śnieżka (24, 25, godz. 10.00); Epoka lodowcowa 4 (24-26, godz. 15.30); Atlas chmur (24, 25, godz. 17.45); Hugo i jego wynalazek (24,

25, godz. 18.00); Silent Hill: Apokalipsa (24, 25, godz. 20.30); Artysta (24, 25, godz. 20.30); W cieniu (26, godz. 9.00, 17.45); Wysoka fala (26, godz. 20.00); Niebezpieczna metoda (26, godz. 20.30); **KARWINA – Ex:** Urowadzona 2 (24, godz. 19.00);



*Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.*

Dziś obchodziłby 80. rocznicę urodzin nasz Kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

śp. TADEUSZ FIERLA

z Orłowej-Łazów, zaś 25 kwietnia 2012 minęła 4. rocznica Jego śmierci. Z szacunkiem i miłością wspominają żona i dzieci z rodzinami.

RK-216

NEKROLOGI



*Spieszmy się kochać ludzi,
bo tak szybko odchodzą...*

Z głębokim żalem zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 22. 11. 2012 w wieku 86 lat zmarł nagle nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Szwagier, Teść, Dziadek i Pradziadek

śp. JAN CZUDEK

zamieszkały w Dąbrowie. Ostatnie pożegnanie Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 28. 11. 2012 o godz. 14.00 w kościele katolickim w Dąbrowie. W smutku pogrążona rodzina.

RK-220

Wyrażamy serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciołom, znajomym i sąsiadom za wyrazy współczucia, kwiaty, wieńce i liczny udział w pogrzebie

śp. inż. JANA RASZKI

Dziękujemy szczególnie panu Żabińskiemu za wzruszające słowa i dostojne przeprowadzenie całego obrzędu pogrzebowego. Zasmucona żona z rodziną.

RK-214

Serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, ks. Jiřimu Sedláckowi, członkom MK PZKO Cierliko-Kościelec, Klubom Kobiet i Seniora, Związkowi Polskich Spadochroniarzy, Aeroklubowi Bielsko-Bialskiemu za wyrazy współczucia, przemówienia, wieńce, kwiaty oraz za liczny udział we mszy św. pogrzebowej

śp. WŁADYSŁAWA MIKULI

składa żona Maria z najbliższą rodziną.

GL-735

TRZYNIEC – Kosmos: Epoka lodowcowa 4 (24, 25, godz. 15.30); Atlas chmur (24, 25, godz. 17.00); Silent Hill: Apokalipsa (24, 25, godz. 20.00); Wieczór panieński (26, godz. 17.30, 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Pan Popper i pingwiny (24, 25, godz. 17.00); **JABŁONKÓW:** Urowadzona 2 (25, godz. 17.00, 19.30); **BYSTRZYCA:** Colombiana (24, godz. 18.00); Lorax (25, godz. 16.00); **CIESZYN – Piast:** Saga Zmierzch: Przed świtem, cz. 2 (24-26, godz. 15.45, 18.00); Looper – Pętla czasu (24-26, godz. 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05, sobota 24. 11. godz. 17.30 audycja półgodzinna pt. „Zaoczne studia poza schematem”. Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BIBLIOTEKA REGIONALNA KARWINA – Zaprasza w ramach cyklu spotkań „Podróże marzeń” w środę 28. 11. o godz. 17.00 na prelekcję Zygmunta Rakowskiego pt. „Islandia” do Biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. **KARWINA-FRYSZTAT** – MK PZKO zaprasza 27. 11. o godz. 17.00 na prelekcję prof. D. Kađubca pt. „Co określa Zaolzie, szczególnie jego zachodnią część” do Domu PZKO. **KARWINA** – Grupa „Gorole” zaprasza na premierę multimedialnej projekcji pt. „Ałtaj – najpiękniejsze góry Syberii” w sobotę 1. 12. o godz. 18.00 w MK PZKO w Karwinie-Frysztacie. **HAWIERZÓW-SUCHA** – Klub Młodych „Bis” przy MK PZKO za-

prasza na spotkanie w świetlicy Koła 30. 11. o godz. 18.00 pt. „Jak minął rok działalności klubu”. Inf. na stronie internetowej www.klubsucha.wz.cz. **TRZYNIEC-OSIEDLE** – MK PZKO zaprasza na tradycyjną „Zabijaczkę”, która odbędzie się 1. 12. o godz. 17.00 w Domu PZKO im. A. Wawrośa w Trzyńcu na Tarasie. W programie Ondraszki, DJ Jan Młynek. Smaczny bufet. Miejscówki w cenie 80 kc można rezerwować pod numerem telefonu 606 898 938.

STAVEBNINY WOREK – MATERIAŁY BUDOWLANE

oferujemy szeroki asortyment materiałów budowlanych w korzystnych cenach (Baumit, Murexin, Cemix, Porotherm, Presbeton, Pórobeton i inne)

Kompleks Gródek nr 80 (za piekarnią Bajusz)

Tel. 558 320 021, 737 647 873



DRZWI i FUTRYNY

PELI

EUROOKNA JANOŠÍK

Profil 92 mm: U = 0,8 W/m2 K!

♦ DRZWI ZEWNĘTRZNE ♦

OKUCIA, MONTAŻ

Sklep: Trinec, Frýdecká 12,
Tel. 558 325 172, 608 757 442

TRZYNIEC – Charita Trzyniec zaprasza 2. 12. o godz. 15.00 na Spotkanie Adwentowe do Domu Kultury w Trzyciezu. W programie: symboliczne otwarcie Adwentu, występ dzieci z polskiego przedszkola w Czeskim Cieszynie i szkoły podstawowej w Trzyciezu, ewangelicki chór żeński „Halevaj” z Trzyńca. Zapewniony mały posiłek.

WĘDRYNIA – Gmina i MK PZKO zapraszają na Wspólne warsztaty miejscowych twórców i artystów ludowych w piątek 30. 11. w godz. 9.00-17.00 i w sobotę 1. 12. w godz. 9.00-16.00 do Czytelni. Wstęp wolny.

▲ MK PZKO zaprasza na walne zebranie w niedzielę 2. 12. o godz. 15.00 do Czytelni.

UWAGA! Spotkanie po 60 latach od ukończenia Dziewięcioletniej Szkoły Średniej (wydziałówki) w Karwinie-Frysztacie, rocznik 1951-52 (klasy 4a i 4b), odbędzie się we wtorek 27. 11. o godz. 15.00 w restauracji „Na Frysztackiej” w Karwinie-Frysztacie. Kontakt dla uzgodnienia liczby miejsc – tel. 597 586 222, 607 500 421.

UWAGA BRATYSŁAWIANIE! – Mikołajówka absolwentów uczelni bratysławskich odbędzie się 7. 12. o godz. 18.00 w Oldrzychowicach na Fojstwiu, na którą serdecznie zapraszają organizatorzy.

OFERTA PRACY

ZG PZKO W CZESKIM CIESZYNIE – Poszukuje pracownicy sekretariatu od 1. 12. 2012. Wymagania: wykształcenie średnie z maturą – język polski i czeski w słowie i piśmie. Życiorys z listem motywacyjnym prosimy wysłać do 28. 11. 2012 na adres mailowy: zg@pzko.cz, bliźsze informacje 558 711 582.

GL-740

Wyścig **po** Kryształową **Kulę**

Zimowy sezon bez Justyny Kowalczyk to jak niebo bez gwiazd. W szwedzkim Gaellivare rusza dziś karuzela Pucharu Świata w biegach narciarskich. Justyna Kowalczyk rozpoczyna walkę o czwartą Kryształową Kulę, ponownie z trenerem Aleksandrem Wierietielnym i sprawdzonym sztabem technicznym. – W zajęciach przedsezonowych nie było prawie żadnych usterek. Justyna jest bardzo zadowolona – powiedział „Głosowi Ludu” szkoleniowiec Aleksander Wierietielny.

KOWALCZYK: NA STARCIE TĘTNO 130

– Już nie mogę się doczekać pierwszego startu w Gaellivare. Tej adrenaliny i tętna 130 na starcie. Czuję, że jestem dobrze przygotowana do sezonu – powiedziała Kowalczyk na konferencji prasowej. – Szczyt formy szykuję na mistrzostwa świata w Val di Fiemme, czyli przełom lutego i marca, ale oczywiście nie rezygnuję też z walki o kolejną Kryształową Kulę – podkreśliła najlepsza polska biegaczka. Justyna Kowalczyk triumfowała w klasyfikacji generalnej PŚ w sezonach 2008/2009, 2009/2010 i 2010/2011, w ubiegłym sezonie zabrakło jej zaś niewiele do czwartego z rzędu triumfu. Lepsza od Polki okazała się Norweżka Marit Bjoergen. Wszystko wskazuje na to, że układ sił w tegorocznym zimowym peletonie nie ulegnie większej zmianie. Znow mocne będą wszystkie czołowe Norweżki. Oprócz Bjoergen świetną formę obiecuje Therese Johaug, która wygrała dwa biegi na 10 km w Beitostoelen, będące sprawdzianem generalnym przed startem Pucharu Świata. W tych biegach Johaug nie dała szans rywalkom, pokonując m.in. Marit Bjoergen. Ze Szwecji rywalizacja PŚ przenosi się do Finlandii – 30 listopada w Kuusamo zaplanowany jest sprint stylem klasycznym, 1. 12. bieg na 5 km stylem dowolnym, zaś 2. 12. bieg na 10 km stylem klasycznym.



Fot. ARC

Justyna Kowalczyk jak zawsze w wyśmienitym humorze.

WIERIETIELNY DLA »GL«: JUSTYNA CIĘŻKO PRACOWAŁA

Justyna Kowalczyk do sezonu przygotowywała się m.in. w Nowej Zelandii (sierpień), ostatnie udane przedsezonowe starty zaliczyła w fińskim Muonio. – Nowa Zelandia jak zawsze zdała egzamin. Warunki do treningów i startów w tamtejszych

wyścigach były wręcz wymarzone. Śniegu było wprawdzie trochę mniej niż rok temu, ale mimo wszystko trasy były znakomicie przygotowane. Dopisała też pogoda – powiedział „Głosowi Ludu” trener Aleksander Wierietielny, towarzyszący Justynie Kowalczyk podczas całego okresu przygotowawczego. Główna część zajęć treningowych w

Polsce odbywała się w Zakopanem. – Pracowaliśmy tam nad wytrzymałością, sporo było treningów siłowych i ćwiczeń ogólnorozwojowych. A na deser marszobiegi, górskie krossy i jazda na nartorolkach – dodał Wierietielny. Według informacji trenera, Justyna Kowalczyk doległa też feralną kontuzję kolana, z którą borykała się w ubiegłym sezonie.

COLOGNA – NORTHUG

W rywalizacji mężczyzn w ubiegłym sezonie bezkonkurencyjny był Szwajcar Dario Cologna, który po raz trzeci w karierze zwyciężył w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Tegoroczny sezon będzie więc motywacją dla Norwega Pettera Northuga, który w ubiegłym sezonie uplasował się dopiero na trzecim miejscu. Northug w mistrzostwach świata i igrzyskach olimpijskich zdobył łącznie więcej medali niż jego przeciwnik ze Szwajcarii. (jb)

WEEKEND W GAELLIVARE

Dziś (10.30, TVP 2 i Eurosport): 10 km stylem dowolnym kobiet; (12.45) 15 km stylem dowolnym mężczyzn

Jutro (10.30, TVP 2 i Eurosport): sztafeta 4x5 km kobiet; (12.30) sztafeta 4x7,5 km mężczyzn.

– W połowie marca Justyna przeszła artroskopowy zabieg w prawym kolanie. Ze zdrowiem jest już dobrze, miejmy nadzieję, że ten idealny stan utrzyma się przez cały sezon – podkreślił Wierietielny.

JANUSZ BITTMAR

TJ TŻ Trzyniec: Skoki z optymizmem

Ze sporymi ambicjami rozpoczynają sezon skoczkowie narciarscy klubu TJ TŻ Trzyniec. Zespół, który swoją zimową bazę posiada w Nydku, a latem korzysta z dobrodziejstw okolicznych polskich obiektów, liczy na udany sezon. Z planami u progu zimowej rywalizacji zaznajomili dziennikarzy władze klubu i trenerzy na środowowej konferencji prasowej w Trzynie.

Kibice nydeckich skoków narciarskich od kilku lat mają powody do dumy. Na tamtejszych dwóch skoczniach wyszlifowano wielu utalentowanych młodych zawodników, którzy dziś z powodzeniem rywalizują

w międzynarodowych zawodach w swoich kategoriach wiekowych. Jak już informowaliśmy, latem zablysnął Robert Szymeczek – mistrz RC w kategorii 13-14 lat. Startujący w starszej kategorii Damian Lasota uplasował się na świetnej trzeciej pozycji. Co ważne, trenerzy St. Lasota mł., Roman Lasota i Marcel Kantor nie stawiają tylko na młode wilki – na dziewiątym miejscu w letnich mistrzostwach RC uplasował się David Ripper. – David wrócił do naszego klubu z Frenszatu pod Radhoszczem i także w zimowym sezonie będzie bronił naszych barw

w gronie seniorów – poinformował Stanisław Lasota mł. W letnim sezonie Ripper wywalczył 49 punktów w konkursach rangi FIS, czyli takiej trzeciej ligi w skokach narciarskich. – Jeżeli David w korzystnym świetle pokaże się też w zimowym sezonie FIS, ma wielką szansę przebicia się do zawodów Pucharu Kontynentalnego – podkreślił St. Lasota mł. – A to po Pucharze Świata druga, co do rangi, impreza na świecie – dodał.

W zbliżającym się sezonie 2012/2013 ponownie nie zabraknie prestiżowych zawodów Lotos Cup w Polsce. Tam drużyna TJ TŻ Trzyniec

wystawi Damiana Lasotę i Lukáša Kantora. Młodszy skoczkowie pojawią się w regionalnych zawodach, w styczniu m.in. na swojej domowej skoczni w Nydku. (jb)

KADRA

David Ripper, Damian Lasota, Lukáš Kantor, David Kaleta, Robert Szymeczek, Mateusz Milerski, Ondřej Žáček, Roman Janík, Terezie Kantorová. Trenerzy: Stanislav Lasota mł., Roman Lasota, Marcel Kantor. Prezes klubu: Stanisław Lasota st.

Hokejowy środek tygodnia

TIPSPORT EKSTRALIGA

SPARTA – WITKOWICE 2:0

Tercje: 2:0, 0:0, 0:0. Bramki i asysty: 12. Ton (Sićák), 19. Pacovsky (Ton, Tenkrát). Witkowice: Šindelář – Barinka, R. Polák, Rehák, Sloboda, Malík, Kuba, Voráček, L. Kovář – Klimek, Burger, Ujčík – Svačina, Roman, Huna – Hruška, Strapáč, Bartánus – Szturc, Hůževka, Šedivý.

Przed kamerami czeskiej telewizji zrodził się piłkarski wynik. Sparta wygrała dzięki heroicznemu występowi bramkarza Neuwirtha i dobrej defensywie. – Każda przegrana boli. Sparta zagrała jednak znakomicie, pozwoliła nam na niewiele – stwier-

dził szkoleniowiec Witkowice, Peter Oremus.

Wczoraj (po zamknięciu numeru) rozegrano resztę spotkań 24. kolejki. Hokeiści Trzyna podejmowali Litwinów.

II LIGA

HAWIERZÓW KARWINA

6:3

Tercje: 0:1, 5:0, 1:2. Bramki i asysty: 21. Najdek (Sztefek), 25. Hegegy (Kolařík, Pechanec), 29. Potočný (Stránský, Rimmel), 29. Vydra (Prokop, Sztefek), 37. Pavlas (Potočný, Stránský), 54. Kolařík (Pechanec, Rimmel) – 19. Nystedt (Contratto, Błatoň), 44. Kotásek (Błatoň, Rosůlek), 57. Luka.

Hawierzów: L. Daneček – Prokop, Vydra, Krisl, Hegegy, Rimmel, Hartmann, Zientek, Jonáš – Sztefek, Najdek, J. Daneček, Bursík, Kolařík, Pechanec, Potočný, Pavlas, Stránský, Mráz, Matějka, Graca. Karwina: Smolka (29. Iláš) – Javín, Sznepka, Kowalczyk, Deutsch, Krajíček, Krause, Vnenk – Mikšan, Samiec, Luka, Contratto, Nystedt, Holý, Kotásek, Błatoň, Rosůlek, Mareček, Badžo, Miczek.

Drugoligowe derby w swoich założeniach miały być spektaklem obfitującym w emocje i intrygującą dramaturgię. Rzeczywistość była jednak zgoła odmienna. Ofensywnie grający hawierzowianie w drugiej

tercji rozkręcili pokazówkę, zdmuchnęli Karwinę pięcioma golami i było po meczu. – Na pewno druga tercja przesądziła o wyniku. Cieszę się z tego, że utrzymujemy dobrą, ofensywną formę – ocenił mecz obrońca AZ-u Alexandr Hegegy. W barwach Karwiny staronowy debiut zaliczył napastnik Vladimír Luka, który wrócił do regionu z polskiej ekstraklasy (Sosnowiec). – Mam nadzieję, że w kolejnych meczach zagramy lepiej. Derby nie wypadły zbyt optymistycznie – stwierdził doświadczony napastnik.

Lokaty: 1. Hawierzów 39, 2. Prościejów 38, 3. Przerów 36, ... 8. Karwina 23 pkt. (jb)

W SKRÓCIE

SPARING DLA KARWINY. W towarzyskich derbach MFK Karwina pokonał u siebie 4:1 FK Fotbal Trzyniec. Zespół spod Jaworowego chciał przetestować w środowym spotkaniu młodych piłkarzy. Na pewno nie chodziło o sprawdzian generalny przed zaplanowanym na 28 listopada wyjazdowym spotkaniem 4. rundy Pucharu Czeskiej Poczty – na wyjeździe z Mladą Bolesławią. Bramki: Legierski, Besta, Ciku, Cverna – Klimas.

* * *

LEWANDOWSKI GONI WARSZĘ. Nazwisko Roberta Lewandowskiego jest coraz bardziej znane w Europie. – To napastnik kompletny – czytamy na łamach hiszpańskiego dziennika „Marca”. Lewandowski w trzech kolejnych meczach strzelił po dwie bramki: z Augsburgiem, z Greuther Fuerth i z Ajaksem. Dzięki dwóm trafieniom z tym ostatnim rywalem ma już na koncie pięć goli w Lidze Mistrzów, co pozwala mu rzucić wyzwanie legendzie Krzysztofa Warzychy. Były snajper Panathinaikosu Ateny jest jak do tej pory najsukuteczniejszym Polakiem w Champions League, z ośmioma golami w karierze. (jb)

OFERTA

HOKEJ – TIPSPORT EKSTRALIGA: Trzyniec – Slavia Praga (jutro, 18.15), Witkowice – Chomutów (jutro, 17.00). **II LIGA:** Karwina – Nowy Jiczyn, Opawa – Hawierzów (dziś, 17.00).

* * *

PIŁKA RĘCZNA – TIPGAMES EKSTRALIGA: Karwina – Jičín (dziś, 18.00). (jb)